

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Poniedziałek
29.06.2026

Nr 148 (17042)
Rok LIX

www.nowosci.com.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

**Polityczny
krajobraz regionu
po Lenzu i „aferze
paznokciowej”
str. 2**

**Jakubskie
i wschodni Toruń
znowu
bez tramwajów.
Dlaczego? str. 4**

**Sąd uznał: mężczyzna
„tylko” szarpał
i naruszył nietykalność
cielesną dziecka str. 4**

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



„Toruń Summer Time”

Toruń rozpoczął wakacje na sportowo,
na basenie. To wymarzone miejsce idealne
do przetrwania upałów **str. 3 i 20**

WIZYTA DOWÓD NA ROSNĄCE ZNACZENIE MILITARNE MIASTA

Bundeswehra w Toruniu

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

**Wojskowy szczyt w Toruniu.
O bezpieczeństwie rozmawiali
szef Sztabu Generalnego Wojska
Polskiego generał Wiesław Kukuła
i generalny inspektor Bundeswehry
generał Carsten Breuer.**

Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego generał Wiesław Kukuła i generalny inspektor Bundeswehry generał Carsten Breuer rozmawiali w Toruniu

o zacieśnieniu współpracy wojskowej na rzecz bezpieczeństwa Europy.

„Tematem spotkania było usprawnienie przerzutu wojsk oraz procedur umożliwiających szybkie przemieszczanie sił NATO w sytuacjach kryzysowych. Rozmowy dotyczyły również wzmacniania bezpieczeństwa na Morzu Bałtyckim w ramach wielonarodowego dowództwa morskiego NATO CTF Baltic (Command Task Force Baltic), w tym rozwoju zdolności morskich oraz ochrony infrastruktury krytycznej” - poinformował Sztab Generalny.

Wizyta dowódców tak wysokiej rangi to dowód na rosnące znaczenie wojskowego ośrodka w Toruniu. Przypomnijmy, że od początku października ubiegłego roku funkcjonuje tu Centrum Szkolenia Wojsk Rakietowych i Artylerii. Zostało w nie przekształcone dawne Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia. Poprzez tę transformację podniesiono rangę toruńskiego ośrodka szkoleniowego. Ogromnie ważnym jego elementem jest tutejszy poligon. ©

Więcej na str. 3

Wiele pomocnych rąk dla Ukrainy

Daty zakończenia wojny wywołanej przez Rosję oczywiście nie znamy, ale po Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy, w której uczestniczyło 7,5 tysiąca osób, blisko 70 delegacji państwowych i ponad 30 organizacji międzynarodowych, kilku rzeczy się dowiedzieliśmy **str. 10**

Jutro w „Nowościach” Strefa Biznesu

● Raz po raz w przestrzeni medialnej wybucha dyskusja, czy przedsiębiorcy mają ambicje polityczne i czy Polska potrzebuje „partii przedsiębiorców”

Tadeusz Płatek
publicysta



LUDZIE I RYBY

Po pierwsze, pani Marianna Schreiber ściemnia, że chce być prezydentem Krakowa, choć wiadomo, że nie. Siedzenie za biurkiem szybko doprowadziłyby ją do szału. A nie daj boże, żeby zaczęli przynosić papiery do przeczytania. Ona nie jest, moim zdaniem, biegła w czytaniu. To, czy ktoś czyta i pisze - słychać. U niej słychać wyłącznie niezbyt melodyjny akcent, ubogie słownictwo i beczelność, którą próbuje przykryć niewiedzę. Nie słychać natomiast namysłu, refleksji, zadumy. Tego, co my Krakowianie lubimy.

Po drugie, ryby nad Bałtykiem. Nawet mój ukochany Robert Makłowicz niedawno - myślę nieświadomie - przyczynił się do pewnej dezorientacji, oceniając nadmorską smażalnię ryb, jedną z najstarszych, bo z 1976 r. noszącą dzwiczną nazwę „Kergulena”. „Wzorcem z Sevres” tę smażalnię nazwał, a samą kergulena określił mianem „świetnej, zapomnianej ryby”. Ja nie wątpię, że ta smażalnia jest wspaniała, doskonale też zdaje sobie sprawę, że on, Makłowicz wie jakie ryby żyją obecnie w morzu Bałtyckim i które spośród nich można łowić. Więc tu tylko dla porządku przypomnę parę faktów o rybach z Bałtyku:

Dorsza nie wolno łowić. Tak, dobrze słyszeliście. Na Bałtyku połów dorsza jest zakazany. Afera ostatnio się na tik toku zrobiła, że nad polskim morzem zamiast dorsza podają czerniaka (jego troszkę tańszą odmianę), ale nikt się nie zająknął, że ten dorsz, czy tam czerniak, tyle ma wspólnego z Bałtykiem, że z morza. Ale na pewno nie tego.

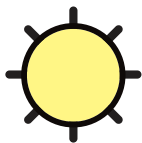
Wspomniana wcześniej kergulena pływa sobie, ale jak się domyślacie, nie w okolicach przylądka Rozewie, tylko Antarktydy. Tak. Pluskają sobie kerguleny przy Wyspach Kerguelena, w przeciwieństwie do ludzi, bo jest tam tak zimno, że stacjonuje tam le dwie garstki badaczy ubranych w puchowe kurtki. Pluskają kerguleny, dopóki nie wyłowią je chińskie albo chilijskie trawlerzy i nie wyślą do polski w postaci zamrożonego lodowego kłosa. Mówienie więc o kergulenie jako rybie zapomnianej, jest o tyle niefortunne, że ona nigdy w Bałtyku nie pływała, nigdy też nie dotarła do nas świeża, bo to jest fizycznie niemożliwe.

Chciałoby się, żeby niektórzy ludzie (np. Marianna Schreiber) choć w wakacje nie używali głosu, a ryby - wręcz przeciwnie. ©

POGODA W TORUNIU

Poniedziałek

33°C
19°C



Wiatr
płn., 18 km/h
Ciśnienie
1019 hPa
Biomet
niekorzystny

Wtorek

27°C
17°C



Środa

18°C
14°C



Dzisiaj imieniny obchodzą Beata, Emma, Maria, Paweł, Piotr i Rajmund

Polityczny krajobraz regionu po Lenzu i „aferze paznokciowej”

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Układ polityczny w Kujawsko-Pomorskiem tylko z pozoru jest stabilny. Kolejne wybory mogą całkowicie go wywrócić.

Wykluczenie Tomasza Lenza z szeregów KO po „aferze paznokciowej” odbiło się szerokim echem. Znacznie szerszym niż o kilka miesięcy wcześniej news o powołaniu go po raz kolejny na szefa lokalnych struktur.

Wojtkowski na chwilę

Choć funkcję przewodniczącego regionalnej KO po wykluczeniu Lenza przejął z automatu jego rówieśnik, pierwszy zastępca, Marek Wojtkowski, wyrwa po byłym przewodniczącym nie została załatwana. Wojtkowski, choć nie mający wrogów w partii, nie ma charyzmy ani pozycji porównywalnej z poprzednikiem. Klęska w walce o drugą kadencję prezydencką we Włocławku mocno zaciążyła na wizerunku polityka z Kujaw. I choć łzy porażki otarł mu marszałek Piotr Całbecki, znajdując miejsce w zarządzie województwa, regionalnym działaczom Koalicji raczej trudno dostrzec z nim przywódcę, który poprowadzi region do zwycięstwa.

O powrocie Lenza nie ma jednak na razie mowy, więc Torunianin będzie mógł spokojnie odechnąć w Senacie, do którego wybrano go prawie 129 tys. głosów. W takiej sytuacji część partyjnych obowiązków, chcąc nie chcąc, będzie musiał przejąć Piotr Całbecki. Problem w tym, że marszałek ma już wystarczająco dużo zajęć - oprócz kierowania województwem działa w Komitecie Regionów, prowadzi kilka równoległych sporów politycznych i administracyjnych. Marszałek wie jednak, że tylko zażegnanie kryzysu w partii może zapewnić mu przepustkę do kolejnej kadencji w sejmiku, o której poważnie myśli i czego nie ukrywa.

Największym problemem KO nie jest dziś opozycja, lecz brak wyraźnej zmiany pokoleniowej. W regionie nie widać polityków, którzy naturalnie wyrastaliby na następców obecnego układu. Wojewoda Michał Szybel wyraża się koncentrować przede



Układ polityczny w regionie tylko z pozoru jest stabilny. Kolejne wybory mogą całkowicie go wywrócić

wszystkim na perspektywie walki o prezydenturę Bydgoszczy. Rafał Bruski sprawia wrażenie polityka, który chętnie przeszedłby już na spokojniejsze pozycje, a może nawet zwyczajnie chciałby pocieszyć się emeryturą. Samorządowcy w większości przyjmują takie doniesienia z ulgą, bo temperament Bruskiego oznaczałby dla włocławsko-toruńsko-bydgoskiego układu duże wyzwanie.

Kto zatem zostaje na boisku? Krzysztof Brejza, inkasujący obecnie pokaźne diety w Parlamencie Europejskim, nie będzie miał raczej motywacji, aby gasić pożary w lokalnych kołach i to wyłącznie za uścisk ręki przewodniczącego partii (za szefowanie strukturom regionalnym nie ma dodatkowego wynagrodzenia). Do tego po wyjeździe do Brukseli jego obecność w regionalnej polityce osłabła. A wielu pamięta mu wyborczą klęskę Koalicji - „upadek Inowrocławia”. Inni zwracają uwagę na impulsywność Brejzy, która nie jest pożądaną cechą u politycznych baronów.

Radosław Sikorski, choć formalnie ma zameldowanie w Bydgoszczy, gra dziś w innej lidze. Z kolei Arkadiusz Myrcha po aferze kilometrówkowej nie będzie mógł już dłużej udawać Torunianina. Przez pewien czas wydawało się, że pałeczkę po Lenzu będzie mógł przejąć powszechnie lubiany w partii Tomasz Szymański z Grudziądza, ale ten zakotwiczył na dobre

w Warszawie po tym jak objął funkcję wiceministra. Z horyzontu zniknął też Paweł Olszewski, który zdaje się usatysfakcjonowany karierą w Ministerstwie Cyfryzacji.

Paradoks Lewicy

Kujawsko-Pomorska Lewica również znalazła się w nietypowym położeniu. Z jednej strony może pochwalić się Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji, w przeciwieństwie do innych rezydentów ministerialnych gabinetów wykazuje dużą aktywność w regionie. Paradoks polega jednak na tym, że jego pozycja w Warszawie nie przekłada się na regionalne struktury Lewicy.

W sejmiku partii nie ma, w samorządach odgrywa znacznie mniejszą rolę niż przed laty, a kandydatów na nowe gwiazdy lewicowego firmamentu nie widać na horyzoncie. Osobnym przypadkiem jest prezydent Włocławka Krzysztof Kukucki. Formalnie jest wizytówką Lewicy, ale politycznie coraz bardziej przypomina samorządowca budującego własne zaplecze niż działacza uwikłanego w partyjne spory ideologiczne.

Trzecia Droga w sejmiku

Rozpad Trzeciej Drogi na szczeblu krajowym niemal nie wpłynął na funkcjonowanie koalicji w sejmiku. Dariusz Kurzawa i Aneta Jędrzejewska pozostają w zarządzie województwa, a pięcioosobowy klub nadal głosi

razem z KO. Poza sejmikiem sytuacja wygląda jednak znacznie gorzej.

Struktury Polski 2050 w regionie praktycznie nie istnieją, a dwaj dawni posłowie Polski 2050 należą dziś do nowego klubu parlamentarnego Centrum. Niewykluczone, że z wraz ze zbliżającymi się wyborami ich drogi splotą się z KO.

Strach zajął w oczy również parlamentarzystom z PSL. Coraz częściej słychać pytania, czy partia będzie w stanie samodzielnie przekroczyć próg wyborczy. Jeżeli ogólnopolskie notowania PSL nie poprawią się, presja na szukanie nowych politycznych układów będzie rosła.

PiS jak PiS

Po stronie PiS sytuacja wygląda stabilnie. Partia zagrzebała się w bezpiecznym rezerwie własnego elektoratu, ale sprawia wrażenie bardziej zwartej niż jeszcze kilka lat temu. Tu również nie doszło do zmiany pokoleniowej.

Liderem pozostaje Łukasz Schreiber, któremu mocno ciąży jednak medialna obecność byłej żony. Toruńskie struktury PiS postawiły na chełmińskiego „jastrzębia” Mariusza Kałużnego, polityka wywodzącego się ze środowiska dawnej Suwerennej Polski. W sejmiku brylują dwa nazwiska z tej formacji - Jarosław Wenderlich i Marek Gralik.

Działacze PiS z Kujawsko-Pomorskiego postawili na stare kadry i starą retorykę. Jednak zmiana pokoleniowa może sprawić, że taka recepta na sukces już nie poskutkuje.

Dom z kart Lenza

Paradoks kujawsko-pomorskiej polityki polega na tym, że niemal wszyscy mają poczucie, że czas obecnego układu nieuchronnie mija, ale nikt nie potrafi jeszcze wskazać, co go zastąpi.

Elity polityczne starzeją się, słabną partie środka i rosną aktywność środowisk, które jeszcze kilka lat temu znajdowały się na marginesie regionalnej polityki. W takiej sytuacji każdy poważniejszy błąd obecnego układu władzy może spowodować wywrócenie się konstrukcji misternie przez lata składanej przez Tomasza Lenza. ©

Padły rekordowe temperatury. Są też ofiary wody

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Upały w ostatnich dniach mocno dają się we znaki. - Mamy wyjazdy do pacjentów, którym mogły zaszkodzić wysokie temperatury - informuje Jacek Pawlak, kierownik pogotowia w Inowrocławiu.

- Od czwartku mieliśmy 99 wyjazdów, z czego 12 było do osób, którym upały mogły zaszkodzić. Zdarzały się zgłoszenia duszności i zasłabnięć. Najbardziej intensywny był czwartek. Na 44 wyjazdy, było 6 związanych z konsekwencjami upałów. W piątek mieliśmy 5 takich wyjazdów na 37 interwencji. W sobotę do godz. 14 na 18 wyjazdów jeden dotyczył pacjenta z objawami, które są związane z upałami - zaznacza Jacek Pawlak, kierownik pogotowia w Inowrocławiu.

- Wiele osób wykazuje się rozsądek i po prostu chroni się przed upałami. Apelujemy, by przy takich temperaturach pozostawać w domu i unikać ekspozycji na słońce. Należy zakrywać ciało i głowę. Ubrania powinny być lekkie, przewiewne, naturalne. Pomocne mogą być też parasole. Ko-

niecznie dbajmy o nawodnienie. Dużo pijmy wody. Szczególnie na niebezpieczeństwo narażone są dzieci i osoby starsze. W takie upalne dni unikajmy intensywnego wysiłku. Place zabaw czy starówki to nie jest dobre miejsce na spędzanie czasu przy takich temperaturach - dodaje Jacek Pawlak.

W regionie widziane są karetki przy autach na poboczu, czyli nawet w klimatyzowanym samochodzie może być niebezpiecznie.

Eksperci przypominają też, że warto zatelefonować „do seniora”, by sprawdzić co z rodzicami, dziadkami czy krewnymi.

Klimatyzacja wygrała z ogródkami

- W centrum Ciechocinka przed południem było 35 stopni. Na kawę i deser wybrałem klimatyzowany lokal. W środku było bardzo przyjemnie - zaznacza pan Jakub.

Okazuje się, że w wielu miejscach w ten weekend wewnętrzne sale wygrywają z ogródkami. - Nie mamy na zewnątrz termometru. Nikt nie jest na tyle odważny, by odczytać temperaturę - żartuje Natalia Rygielska, menadżerka Restauracji Chleb i Wino. - Zadb-

liśmy o komfort gości. Okna i drzwi są zamknięte, klimatyzacje ustawione, by było naprawdę przyjemnie. W związku z upałami spodziewaliśmy się mniejszej liczby gości, ale na niedzielne śniadanie była prawie cała sala zajęta. Jesteśmy przygotowani na upały. Mamy świetną maszynę do produkcji lodu. Intensywnie pracuje. Są u nas schłodzone napoje i sezonowe menu. Ostatnio pojawiają się często szparagi i chłodniki. Lodu i zimnej wody nie zabraknie.

- Temperatura na zewnątrz jest... wysoka. W środku jest bardzo przyjemnie. Obie klimatyzacje zostały ustawione na 16 stopni. Można znaleźć u nas ochłodzenie. Serwujemy lody, lemoniady, schłodzone napoje... Nieco mniej gości jest w południe, ale wieczorami jest tłoczno. Wiele osób szuka dobrej kuchni i komfortowego miejsca na gorący dzień - słyszemy w Restauracji Księgarnia w Golubiu-Dobrzyniu. - W ten weekend wygrywa wnętrze restauracji z ogródkiem.

Niektóre restauracje zdecydowały się na zamknięcie.

Za to na pełnych obrotach pracują lodziarnie.



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Upały w ostatnich dniach nie odpuszczają. W niedzielę na termometrach w regionie można było zobaczyć nawet 40 stopni C

Bądźmy ostrożni nad wodą

Dramatyczne zgłoszenie wpłynęło w czwartek do stowiska kierowania straży pożarnej. - O godzinie 15:53 otrzymaliśmy zgłoszenie o mężczyźnie który próbując przepłynąć Jezioro Skrzyneckie zniknął pod wodą. Nurkowie odnaleźli pod wodą 18-letniego mężczyznę. Pomimo podjętej reanimacji młody mężczyzna zmarł - przekazał st. kpt. Joachim Zefert p.o. oficera prasowego Komen-

danta Miejskiego PSP we Włocławku.

W sobotnie popołudnie z Jeziora Zacisze w Osówce-Kolonii (powiat toruński) wyłowiono ciało 44-letniego mężczyzny.

- Mężczyzna korzystający z deski SUP znalazł się pod wodą. Działania były prowadzone wspólnie ze strażą pożarną i Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym. O godz. 17.20 zostało wyłowione ciało 44-letniego mężczyzny - informuje mł. asp. Sebastian Do-

brzeniecki z zespołu prasowego Komendy Miejskiej w Toruniu.

W akcji brał udział nurek ze Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wodno-Nurkowego PSP JRG 1 Włocławek, który wydobyl mężczyznę. - Trwa postępowanie, które wyjaśni przyczynę i okoliczności tej tragedii - dodaje mł. asp. Sebastian Dobrzeński. - Apelujemy o rozsądne korzystanie z akwenów wodnych. Pamiętajmy też o dodatkowym ryzyku dla zdrowia, jakie przynosi upały.

Rekord temperatury pobity

Pierwszy rekord, jaki padł, zanotowały w sobotę Słubice. Grzegorz Duniec, dyrektor Centrum Meteorologicznej Osłony Kraju IMGW-PIB, przekazał na antenie TVN24, że w sobotę na tamtejszej stacji meteorologicznej zmierzono temperaturę 38,9 stopnia Celsjusza, najwyższą, jaką kiedykolwiek odnotowano w czerwcu w Polsce.

Historyczny rekord to 40,2 stopnia w Prószkowie pod Opolem. Było to 29 lipca 1921 roku. Niewykluczone, że w tę niedzielę rekord ten został pobity, bo w wielu miejscach kraju słupki sięgały 40 stopni.

©P

Wojskowy szczyt w Toruniu. O bezpieczeństwie rozmawiali szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i szef Bundeswehry

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

W Toruniu spotkali szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, generał Wiesław Kukuła i generalny inspektor Bundeswehry, generał Carsten Breuer.

Do spotkania doszło w piątek 26 czerwca w kompleksie Centrum Szkolenia Wojsk Rakietowych i Artylerii przy ulicy Sobieskiego w Toruniu. Poinformował o nim w mediach społecznościowych Sztab Generalny Wojska Polskiego.

Rozmowy o zacieśnieniu współpracy

Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego generał Wiesław Kukuła i generalny inspektor Bundeswehry generał Carsten Breuer rozmawiali w Toruniu o zacieśnieniu współpracy wojskowej na rzecz bezpieczeństwa Europy.

„Tematem spotkania było usprawnienie przerzutu wojsk oraz procedur umożliwiających szybkie przemieszczanie sił NATO w sytuacjach kryzysowych. Rozmowy dotyczyły również wzmacniania bezpieczeń-



FOT. FACEBOOK/SZTAB GENERALNY WP

Szef Sztabu Generalnego WP generał Wiesław Kukuła (z lewej) i szef Bundeswehry generał Carsten Breuer (w środku) rozmawiali w Toruniu w Centrum Szkolenia Wojsk Rakietowych i Artylerii, o zacieśnieniu współpracy wojskowej na rzecz bezpieczeństwa Europy

stwa na Morzu Bałtyckim w ramach wielonarodowego dowództwa morskigo NATO CTF Baltic (Command Task Force Baltic), w tym rozwoju zdolności morskich oraz ochrony infrastruktury krytycznej” - poinformował Sztab Generalny WP.

W wydanym przez niego komunikacie podano także, że istotnym elementem spotkania była także koordynacja działań związanych z rozbudową infrastruktury obronnej, w tym realizacją Narodowego Programu Odstraszania

i Obrony „Tarcza Wschód”. Generałowie rozmawiali również o „kierunkach transformacji Sił Zbrojnych RP oraz dalszym wzmacnianiu zdolności obronnych w odpowiedzi na współczesne wyzwania bezpieczeństwa”.

„Ścisła współpraca Polski i Niemiec oraz spójność działań w ramach NATO wzmacniają bezpieczeństwo wschodniej flanki Sojuszu i całej Europy” - podkreślono w informacji podanej przez Sztab Generalny WP.

Rośnie wojskowe znaczenie Torunia

Wizyta dowódców tak wysokiej rangi to dowód na rosnące znaczenie wojskowego ośrodka w Toruniu. Przypomnijmy, że od początku października ubiegłego roku funkcjonuje tu Centrum Szkolenia Wojsk Rakietowych i Artylerii. Zostało w nie przekształcone dawne Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia. Poprzez tę transformację podniesiono rangę toruńskiego ośrodka szkoleniowego. Ogromnie ważnym jego elementem jest tutejszy poligon. Ta zmiana nawiązywała oczywiście także

do wielkich tradycji szkolnictwa artyleryjskiego i rakietowego w Toruniu.

CSWRiA składa się z kilku ośrodków, między innymi: połączonego wsparcia ogniowego, Cyklu Rakietowego HOMAR (dawna Himars Academy). Szkoleni tu są oficerowie i podoficerowie.

Powrót promocji oficerskiej do Torunia: będzie też w roku 2026

W ubiegłym roku do Torunia, 23 lat, wróciła promocja oficerska - w grupie osobowej rakietowej i artylerii. Miało ją 26 absolwentów Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu. W Toruniu zaliczali ono praktyki zawodowe, jeszcze w CSAiU.

Kolejna promocja oficerska odbędzie się w Toruniu w obecnym roku. Jest zaplanowana na sobotę 11 lipca na Rynku Staromiejskim. Promowani na stopień podporucznika - na oficerów zawodowych w grupie osobowej rakietowej i artylerii - będą absolwenci sześciomiesięcznego kursu oficerskiego, kształceni w Akademii Wojsk Lądowych, szkoleni także w toruńskim CSWRiA. ©P

Wizyta dowódców tak wysokiej rangi to dowód na rosnące znaczenie wojskowego ośrodka w Toruniu

Naruszona nietykalność dziecka umorzona

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan

Sąd Rejonowy w Toruniu uznał, że mężczyzna „tylko” szarpał i naruszył nietykalność cielesną dziecka. Sprawę jednak umorzył z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu.

- Oskarżony dokonał naruszenia nietykalności cielesnej małoletniej poprzez szarpanie jej za ręce, po wyeliminowaniu z opisu czynu uderzenia ręką w pośladki. Przyjmując, iż społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, sąd umarza postępowanie - ogłosił na finał procesu sędzia Marek Tyciński. Podkreślając, że „dziecko nie powinno stawiać się narzędziem realizacji oczekiwań któregoś z rodziców”.

Proces 41-letniego ojca toczył się w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Toruniu od grudnia ubr. Teraz sąd ogłosił wyrok i 16 czerwca wraz z uzasadnieniem opublikował w Portalu Orzeczeń Sądowych, oznaczając jako nieprawomocny. Za zarzucane przestępstwo (naruszenie nietykalności cielesnej małoletniej) ojcu gro-



Sąd Rejonowy w Toruniu sprawę umorzył z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu

ziła grzywna, prace społeczne, a nawet rok więzienia.

Za całą sprawą kryje się smutna historia dziewczynki, której rodzice rozstali się już dobrych kilka lat temu i nie żyli ze sobą w zgodzie. Decyzją sądu córka pozostała przy matce,

a ojcu zostały „przyznane kontakty” - głównie w weekendy.

Do kluczowych wydarzeń doszło właśnie w mieszkaniu ojca w trakcie takiego weekendu. Dziewczynka była u niego od piątku, a sobotnie popołudnie chciała już wracać

do matki. Jaki przebieg wydarzeń ustalił sąd, po przesłuchaniu licznych świadków, w tym także interweniujących policjantów?

Dziewczynka płacząc zadzwoniła do mamy i mówiła, że chce wracać do domu. Ojciec nie wyraził na to zgody i zdecydował o odebraniu córce telefonu.

- Z tego powodu zachowanie małoletniej eskalowało. Płakała i krzyczała, wpadła w histerię. Finalnie wybiegła na klatkę schodową wzywając pomocy - odnotował w aktach sąd.

Ponieważ dziewczynka nie reagowała na wezwania ojca, ten wyszedł na klatkę, chwycił ją i wniósł do mieszkania. „Następnie w celu uspokojenia dziecka położył ją na łóżku i przytrzymał”. Małoletnia wyrwała się ojcu chcąc ponownie wyjść na klatkę schodową” - ustalił sąd.

Ojciec zadzwonił do matki dziewczynki informując, że nie wyraża zgody na wcześniejszy powrót córki. Wtedy matka wezwała policję, wskazując, że podejrzewa stosowanie przemocy wobec dziecka.

Policjanci przyjechali do mieszkania mężczyzny i zastali tam płaczącą dziewczynkę.

Krzyczała, że chce wracać do matki. Funkcjonariuszom udało się ją uspokoić. Wtedy usłyszeli od dziewczynki, że tęskni za mamą.

- Jednocześnie zaprzeczyła, aby stała jej się krzywda. Małoletnia nie posiadała żadnych widocznych obrażeń. Funkcjonariusze policji nie znaleźli podstaw do odebrania dziecka, które pozostało pod opieką ojca. - ustalił sąd.

W niedzielę wieczorem, tak jak miał uregulowane przez sąd w kontaktach, odwiózł córkę do matki. Ta umówiła ją na wizytę psychologa.

Psychologowi dziewczynka o klapsach czy szarpaniu nie mówiła, tylko o „odepchnięciu”. Potem jednak babci wyznała, że ojciec wymierzył jej klapsy i szarpał. Mając te wszystkie informacje matka zdecydowała się zgłosić przestępstwo.

Potem jeszcze rodzice w sądzie rodzinnym składali przeciwne sobie wnioski. Matka żądała zmiany kontaktów, ojciec - ograniczenia jej władzy rodzicielskiej. Sąd te wnioski oddalił, a rodzicom zalecił konsultacje z psychologiem „w zakresie prawidłowych relacji z dzieckiem”.

Dlaczego w procesie karnej przeciwko ojcu sąd umorzył całą sprawę?

- Choć z wychowawczego punktu widzenia sąd uznaje postawę matki za krzywdzącą względem małoletniej, albowiem buduje w niej nieuzasadnione poczucie lęku przed ojcem, to jego zachowanie ocenić należy bezsprzecznie negatywnie. Oskarżony jest osobą dorosłą, świadomą, iż przymus fizyczny nie jest odpowiednią metodą wychowawczą pozwalającą na poradzenie sobie przez dziecko z emocjami, albowiem może on jedynie potęgować agresywne zachowania, jak też osłabiać więź i zaufanie na linii rodzic-dziecko - stwierdził sędzia Marek Tyciński.

Mimo wszystko ojca nie ukarał, tylko sprawę umorzył z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu.

- Konflikt pomiędzy rodzicami, ich wzajemne uprzedzenia, potrzeby czy obawy, nie mogą być przenoszone na dziecko, które nie powinno stawiać się narzędziem realizacji oczekiwań któregoś z nich - podsumował sędzia.

© ©

Jakubskie i wschodni Toruń znowu bez tramwajów. Dlaczego?

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Na blisko trzy tygodnie zostaną wstrzymane kursy tramwajów linii nr 1, jeżdżących ostatnio po Toruniu na skróconej trasie.

Przypomnijmy, że na początku czerwca wstrzymane zostały kursy tramwajów między centrum Torunia a pętlą „Olimpijska” na osiedlu Na Skarpie. Zawieszono bowiem wtedy zostały te na liniach nr 1, 5 i 6. Po-

wodem jest przebudowa torowiska na ulicy Konstytucji 3 Maja.

10 czerwca tramwaje linii nr 1 wznowiły kursy. Jeżdżą na skróconej trasie. Obsługują tę między pętlą „Uniwersytet” na Bielanach a przystankiem „Przy Skarpie” na Szosie Lubickiej. Na nim zmieniają kierunek jazdy i przez centrum miasta wracają na jego zachód. W centrum kursują zmienioną trasą. Omijają węzeł przesiadkowy a Alei Solidarności. Jeżdżą za to odcinkiem Wałów gen. Sikor-

skiego między Placem Teatralnym a Placem Artylerii oraz Aleją św. Jana Pawła II między Placem Artylerii a Rondem Niepodległości. Linia ta obsługiwana jest wyłącznie przed dwukierunkowe tramwaje typu Swing.

Służby miejskie zdecydowały się na uruchomienie kursów „jedynki” na takie skróconej trasie, by zapewnić połączenie tramwajowe Jakubskiemu oraz osiedlom na wschodzie Torunia - Rubinkowu i częściowo Skarpie. Niezależnie

od tego między Aleją Solidarności a pętlą „Olimpijska” jeżdżą autobusy za tramwaj ZT5.

Prowizoryczne rozwiązanie tramwajowe długo funkcjonować nie będzie. Od poniedziałku 29 czerwca wstrzymane zostaną kursy na linii nr 1 od Alei Solidarności do przystanku „Przy Skarpie”. - Powodem jest konieczność dokonania napraw infrastruktury torowej i sieciowej w ciągu ulic Traugutta, Lubickiej i Szosa Lubicka - wyjaśnia Sylwia Derengowska, rzeczniczka MKZ.

Na trasie między pętlą „Uniwersytet” a Aleją Solidarności zostanie uruchomiona linia tramwajowa nr 9. Ponadto wspomniane autobusy ZT5 pojadą według skorygowanych rozkładów jazdy. W ich efekcie między innymi będą jeździć częściej w godzinach szczytów przewozowych. - Staramy się zniwelować utrudnienia dla pasażerów komunikacji miejskiej, dlatego termin prac naprawczych na ulicach Traugutta, Lubickiej i Szosa Lubicka wpisuje się w obecne wstrzymanie ru-

chu tramwajowego do pętli „Olimpijska”. Wykorzystujemy także rozpoczynający się okres wakacyjny, w którym ruch pasażerski jest mniejszy - dodaje Sylwia Derengowska.

Na takich zasadach komunikacja miejska między centrum a wschodem Torunia ma funkcjonować do 17 lipca. Potem tramwaje linii nr 1 powinny wrócić na skróconą trasę. Stałe kursy powinny zostać przywrócone z początkiem września. Wrócić więc wtedy mają na linie nr 1, 5 i 6. © ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544848



Szybki przejazd nad jeziorem w Zalesiu

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Sporo zmian zaszło w ostatnich latach w Ośrodku Wypoczynkowym w Zalesiu. Najnowsza została „odpalona” w tym roku i nie ma konkurencji w pobliżu.

Ośrodek Wypoczynkowy nad Jeziorem Chełmżyńskim należy do gminy Chełmża. Od lat jest dzierżawiony przez prywatnego przedsiębiorcę. To bardzo popularne miejsce wypoczynku nie tylko wśród mieszkańców najbliższej okolicy, ale też Torunia, oddalonego od Zalesia od około 20 kilometrów.

Opłata tylko za parking

Ośrodek funkcjonuje przez cały rok. Zimą korzystają z niego choćby miłośnicy morsowania, także klienci znajdującej się w nim restauracji. Na pełnych obrotach ośrodek działa oczywiście w sezonie letnim. Na tegoroczny jest już gotowy.

Sprawdzian przeszedł w przedostatni weekend czerwca, gdy ochłody podczas upału szukało tu wielu plażowiczów. Jeszcze więcej będzie



Na wypoczywających w ośrodku w Zalesiu nad Jeziorem Chełmżyńskim czeka sporo atrakcji

ich zapewne w kolejny. To pierwszy weekend wakacji, na który zapowiadany jest tropikalny upał.

- Poprzedni weekend był fajny pod względem frekwencji, kolejny zapowiada się jeszcze lepiej. Oby tak było przez cały sezon. Gorzej chyba niż

przed rokiem, gdy w wakacje była fatalna pogoda, chyba być nie może - mówi Wojciech Paliwoda, dzierżawca ośrodka w Zalesiu.

Za wstęp do ośrodka i na samą plażę nie trzeba płacić. Jedyny wydatek to 20 złotych za parking. Nie ma dziennego

limitu czasowego za postój samochodu.

Plaża jest piaszczysta, kąpielisko wytyczone przez jeziorny pomost - niestrzeżone.

- Wstęp jest bezpłatny i w związku z tym nie ma funduszy na utrzymanie ratowników, które zresztą są bardzo

duże - wyjaśnia Wojciech Paliwoda.

Bezpłatne w ośrodku są także toalety. Korzystać tu można także z placu zabaw, boiska do koszykówki, boiska do siatkówki plażowej, skateparku.

A jakie ceny?

W ośrodku funkcjonuje wypożyczalnia sprzętu. Cennik w niej obowiązuje następujący (za godzinę):

- pięcioosobowy rower wodny
- 55 złotych,
- kajak - 40 złotych,
- deska sup - 40 złotych.

W Zalesiu działa też wake park, gdzie można spróbować sportów wodnych. Dużą atrakcją jest park linowy. Wytyczono w nim trzy trasy, o różnej skali trudności. Do tego dochodzi wielka atrakcja, czyli tyrolka. W uprząży można przejechać na 150-metrowej linie znajdującej się nad wodą. Ceny w parku linowym to 45-55 złotych. 50 złotych to z kolei koszt przejazdu tyrolką.

- Tyrolka została uruchomiona w tegoroczną majówkę. Jest wielu chętnych, chcących skorzystać z tej atrakcji. Podobnej, z przejazdem nad wodą, nie ma w pobliżu Torunia -

mówi Wojciech Paliwoda. Do Zalesia można przyjechać na kilka godzin, na cały dzień, ale też na dłużej. W ofercie ośrodka jest wypożyczenie domku letniskowego, parteru dużego domku przy wodzie oraz houseboatu, czyli domku na wodzie z sauną.

Ofertę gastronomiczną zapewnia restauracja na skraju plaży. W menu są także trzy dania główne.

Do ośrodka w Zalesiu najszybciej można oczywiście dojechać samochodem. Inna opcja to rower.

Z Torunia można do Zalesia dojechać autobusem. Firma ReloBus oferuje sześć połączeń dziennie z dworca autobusowego przy ulicy Dąbrowskiego (kierunek: Kowalewo Pomorskie). Odjazdy w dni powszednie są o godzinach 4.40, 6.35, 8.35, 10.35, 13.50 i 15.20, a w weekendy o 6.35, 10.35 i 15.20. Podróż trwa 58 minut, gdyż autobus jedzie z Torunia przez Łubiankę i Chełmżę.

Powroty w przeciwnym kierunku, z Zalesia do Torunia, są o godzinach 6.41, 9.21, 11.26, 12.46, 15.46, 17.16 w dni powszednie, a w weekendy są tylko kursy o 9.21, 12.46 i 17.16. Bilet kosztuje 12 złotych. ©

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

0011544234

Mała miejscowość, wielkie możliwości. Jak dzieci ze Wszednia odkrywały świat kultury

Warsztaty teatralne, plastyczne i rytmiczne, a także joga, kaligrafia oraz wyjazdy do teatru, kina i na koncerty filharmoniczne. Przez dziewięć miesięcy, dzięki udziałowi w programie „Kulturalny ORLEN”, dzieci ze Wszednia rozwijały swoje talenty i poznawały kulturę w wielu odsłonach. Wszystko w ramach projektu „Młodzi odkrywcy kultury” Stowarzyszenia „Kubusiowi Przyjaciele”.

Kreatywność i współpraca

W ramach projektu, dzieci miały możliwość wziąć udział w warsztatach rozwijających kreatywność i wyobraźnię. Tworzyły własne historie, przygotowywały ilustracje i pracowały nad scenkami teatralnymi.

- Dzieci bardzo chętnie uczestniczyły w tych zajęciach. Szczególnie lubiły zadania wymagające kreatywności i własnych pomysłów. Widać było duże zaangażowanie, a podczas pracy zespołowej mogły uczyć się współpracy, wspólnego podejmowania decyzji i szukania najlepszych rozwiązań - mówi Weronika Szatkowska, prowadząca warsztaty.

Efekty tej pracy można było zobaczyć podczas



finalowego festynu zorganizowanego z okazji Dnia Dziecka. Jednym z jego najważniejszych punktów był kabaret przygotowany przez uczestników warsztatów teatralnych.

- Celem warsztatów było rozwijanie zdolności artystycznych i aktorskich, ale także samodzielności, kreatywności oraz umiejętności występowania przed publicznością. Efektem naszej pracy są scenki kabaretowe, które dzieci przygotowały i zaprezentowały przed mieszkańcami - mówi Mateusz

Szmańda, prowadzący warsztaty teatralne.

Święto talentów i pasji

Festyn był nie tylko okazją do wspólnej zabawy, ale także podsumowaniem projektu. Na scenie dzieci zaprezentowały kabaret i układy taneczne przygotowane podczas warsztatów, a uczestnicy mogli obejrzeć wystawę prac plastycznych.

W projekcie uczestniczyło 50 dzieci, czyli niemal wszyscy uczniowie szkoły podstawowej i przedszkola we Wszedniu. W ciągu kilku

miesięcy zrealizowano 160 godzin zajęć w ośmiu sekcjach, obejmujących m.in. warsztaty teatralne, plastyczne, rytmiczne, kaligraficzne i jogę oraz wyjazdy do teatru, kina i na koncerty.

- Uczestnicy byli zachwyceni możliwością udziału w tych zajęciach. Mogli rozwijać swoje pasje i wyrażać siebie na różne sposoby - mówi Iwona Kosińska, dyrektor Szkoły Podstawowej we Wszedniu.

Największą popularnością cieszyły się zajęcia taneczne i joga. Dużym za-

interesowaniem okazała się także kaligrafia, dzięki której dzieci poznawały historię pisma i sztukę pięknego pisania.

Kultura bliżej dzieci

Za realizację projektu odpowiadało Stowarzyszenie „Kubusiowi Przyjaciele”.

- Dzięki udziałowi w programie „Kulturalny ORLEN” mogliśmy zorganizować wiele interesujących warsztatów, wyjazdów do teatru i kina, a także koncertów filharmonicznych. Te działania pozwoliły dzieciom poznać aktywności, które na co dzień są tutaj niedostępne, jak choćby joga czy kaligrafia - mówi Ewelina Klimacka, prezes Stowarzyszenia „Kubusiowi Przyjaciele”.

Jednym z najbardziej nietypowych elementów projektu była „Joga małego człowieka”, która pomagała uczestnikom rozwijać nie tylko sprawność fizyczną, ale również kompetencje emocjonalne.

- Zajęcia dały dzieciom przede wszystkim umiejętność radzenia sobie z emocjami - ze złością, smutkiem czy napięciem. Nauczyły się, jak się uspokoić, pracować z oddechem i skutecznie odciążać stres. To kompetencje, które przydadzą się

nie tylko podczas zajęć, ale również w codziennym życiu - mówi Monika Adamska, prowadząca warsztaty.

Efekty, które zostaną na lata

Projekt pozostawi po sobie nie tylko wspomnienia i nowe doświadczenia, ale również wyposażenie, które będzie wykorzystywane podczas kolejnych inicjatyw.

- Dzięki temu wsparciu udało nam się pozyskać wiele materiałów edukacyjnych i plastycznych, ale także głośniki, statywy czy mikrofony. To wyposażenie zostaje z nami i będzie wykorzystywane podczas kolejnych projektów - podkreśla Kinga Leśniewska, sekretarz Stowarzyszenia „Kubusiowi Przyjaciele”.

Choć projekt dobiegł końca, jego najważniejsze efekty trudno zmierzyć liczbą warsztatów czy występów. Dzieci rozwijały swoje pasje, przełamywały nieśmiałość, uczyły się współpracy i odkrywały nowe możliwości. To doświadczenia, które pozostaną z nimi na długo i które udowodniły, że dostęp do kultury może realnie wpływać na rozwój młodych ludzi - niezależnie od wielkości miejscowości, w której mieszkają.

Dożywocie za drugie zabójstwo

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Dożywocie! Taką karę ogłosił Sąd Okręgowy w Toruniu dla Sławomira J. za zabójstwo bezdomnego na grudziądzkim Lotnisku. Sprawa szokuje, bo mężczyzna wcześniej już zamordował.

O tej sprawie i procesie szeroko w „Nowościach” pisaliśmy. „Nierokujący”, „niereformowalny” - takie określenia na temat tego 54-letniego obecnie mężczyzny padały z ust kryminalnych i śledczych związanych ze sprawą.

Sławomir J. jest zabójcą recydywistą, którego odbycie kary 14 lat więzienia nie zmieniły. Dramatyczne wydarzenia z lata 2024 roku dowodzą też, że ewidentnie stanowił zagrożenie dla społeczeństwa.

22 czerwca br. Sąd Okręgowy w Toruniu zakończył proces i ogłosił wyrok dla Sławomira J. Za zabójstwo bezdomnego mężczyzny w okolicach osiedla Lotnisko w Grudziądzu skazał go na dożywotnie więzienie. Mord był brutalny, zrealizowany poprzez ciosy nożem kuchennym.



22 czerwca br. Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok dożywocia

Zamordowany człowiek był znajomym sprawcy.

Sąd uznał, że Sławomir J. działał w czerwcu 2024 roku z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia ofiary - Roberta K. Ponieważ dopuścił się zbrodni w recydywie, tym razem żadnej łaskowości sądu nie mógł się spodziewać - skazany został na dożywocie.

- Dodatkowo rozstrzygnął o odszkodowaniu i zadośćuczynieniu. Wyrok jednak na razie jest nieprawomocny - przekazuje prokurator Izabela Oliver,

rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Brutalny mord

Wizerunek i pełne dane osobowe Sławomira J. upubliczniła w trybie pilnym policja 21 czerwca 2024 roku. „Uwaga! Mężczyzna jest niebezpieczny, może być uzbrojony w nóż” - ostrzegła Komenda Miejska Policji w Grudziądzu w wydanym komunikacie. Informowała w nim, że mężczyzna podejrzany jest o dokonanie zabójstwa i prosiła mieszkańców

o pomoc w namierzeniu jego miejsca pobytu.

Policyjne poszukiwania były wynikiem makabrycznego odkrycia, dokonanego 20 czerwca rano na koczowisku dla osób bezdomnych na osiedlu Lotnisko w Grudziądzu. A dokładniej - na terenie między ulicami Parkową a Droga Łąkowa. W tamten czwartkowy poranek znaleziono tam zmasakrowane zwłoki 41-letniego bezdomnego. Jak potem ustalono, ciosy nożem przyjął w głowę, klatkę piersiową i brzuch. Zamordowany został 18 czerwca.

Policjanci szybko wytypowali sprawcę zbrodni w osobie Sławomira J. Jak się potem okazało - trafnie. Mężczyzna w tamtym czasie sam był „osobą bez stałego miejsca pobytu”. Tyle, że po dokonaniu zabójstwa zniknął.

Opublikowany komunikat policyjny wraz ze zdjęciem poszukiwawcy. Do komendy natychmiast zaczęły wpływać sygnały od mieszkańców. Już 22 czerwca, czyli w niedzielę, policjanci poszli ich tropem i zatrzymali poszukiwanego przy ul. Hallera w Grudziądzu. To okolice miejsca zbrodni.

„Sławomir J. przyznał się do zabójstwa” - poinformowały służby.

To przyznanie nie było jednak natychmiastowe. - Ten mężczyzna werbalnie przyznał się do popełnionej zbrodni. Można powiedzieć, że żałował swojego postępowania, gdyż osoba pokrzywdzonego była mu dobrze znana - przekazywała wówczas prokurator Magdalena Chodyna.

Dziś, po zakończonym procesie w Sądzie Okręgowym w Toruniu wiadomo, jak zabił ofiarę Sławomir J. Wyprowadził przynajmniej 5 ciosów metalowym nożem kuchennym, w następstwie czego pokrzywdzony odniósł obrażenia ciała w postaci licznych ran kłutych: klatki piersiowej po stronie lewej (spowodowały uszkodzenie ściany klatki piersiowej, worka osierdzeniowego, serca, i płuca lewego), jamy brzusznej (uszkodziły ścianę jamy brzusznej oraz pętlę jelita cienkiego i otrzewną) oraz ran ciętych głowy. Ofiara wykrwawiła się na śmierć.

Zbrodnia w 2007 roku

Sławomir J. to recydywista. Pierwszego zabójstwa dokonał

mając lat 35, w lipcu 2007 roku. Do zbrodni doszło w lipcu 2007 roku przy ul. Kulerskiego w Grudziądzu.

- Podobnie jak w kolejnym przypadku, tamtym razem też - na terenie nieużytków. Ofiarą zabójstwa również był mężczyzna - mówiła „Nowościom” prokurator Magdalena Chodyna.

Za tamto morderstwo mężczyzna skazany został na 14 lat bezwzględnej więzienia. Do wyroku zaliczono mu okres tymczasowego aresztowania. Na wolność wyszedł zatem w roku 2021. Jak nietrudno policzyć, po trzech latach dopuścił się kolejnej zbrodni.

Oskarżonego bronił prawnik przyznany mu z urzędu - grudziądzka adwokat Marta Żurawska. Nie wiadomo jeszcze, czy zdecyduje się na apelację.

Oskarżająca Sławomira J. Prokuratura Rejonowa w Grudziądzu żądała teraz dla recydywisty kary dożywotniego więzienia, zatem ogłoszonym 22 czerwca 2026 roku wyrokiem winna być co do zasady usatysfakcjonowana. Czy wszystkie punkty orzeczenia jednak akceptuje? ©

Anioł Śmierci z Torunia walczy o łagodniejszy wyrok

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W ubiegły czwartek rozpoczął się proces apelacyjny Anioła Śmierci z Torunia. Maciej B. w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku walczy o zmianę kary dożywocia.

To było zabójstwo dokonane z motywacji zasługującej na szczególnie potępienie - uznał Sąd Okręgowy w Toruniu, gdy skazywał Macieja B. na karę dożywotniego więzienia.

Zabił, aby zainkasować pieniądze z polis

Przypomnijmy, że mężczyzna wywołał celowo pożar w wieżowcu na Skarpie w Toruniu i zabił w ten sposób starszą lokatorkę, panią Marię D. Kobieta była przez niego ubez-

pieczona na życie, a uposażonym w razie jej zgonu był właśnie on sam. Zabił zatem seniorkę po to, by zainkasować pieniądze z ubezpieczenia - to takich wniosków doszedł sąd toruński.

Poza tym jednak uznał przedsiębiorcę Macieja B. za winnego kilku innych przestępstw i orzekł karę dożywotniego pozbawienia wolności wykonywaną w systemie terapeutycznym oraz pozbawienie praw publicznych na 10 lat. Nakazał też sprawcy zapłacić 100 tys. zł Andrzejowi D. - bliższemu ofiary - tytułem częściowego zadośćuczynienia.

Oszukanym towarzyszom ubezpieczeniowym natomiast Anioł Śmierci miałby - na mocy toruńskiego wyroku - naprawiać szkodę i oddać następujące kwoty: 100 tys. zł, kolejne 100 tys. zł, 110 tys. zł, 6 tys. zł

i 10 tys. zł. Bo oszukiwanie ubezpieczycieli i wyłudzenie od nich pieniędzy było właśnie „biznesowym” zajęciem Macieja B. A przynajmniej tak ustaliły prokuratura i sąd w Toruniu.

Anioł Śmierci z dożywociem się nie pogodził, zmienił obrońcę i zaskarżył wyrok. Odwołał się też zresztą prokurator. Proces w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku miał ruszyć już w lutym br., ale wniosek o wyłączenie wniósł sędzia - bo znał biegłą. Dla bezstronności zatem wylosowanego nowego sędziego, dano mu czas na zapoznanie się z bardzo obszernymi aktami sprawy i proces ruszył 25 czerwca.

Nowy adwokat i dowody

W czwartek 25 czerwca Maciej B. został dowiedziony i do-



Maciej B. w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku walczy o zmianę kary dożywocia orzeczonej w Toruniu

prowadzony z aresztu na salę sądową w Gdańsku. Obecny był też jego nowy adwokat.

W pierwszej rozprawie procesu apelacyjnego uczestniczył też prokurator z Torunia. To

na jego wniosek częściowo wyłączono jawność. Zapowiedział bowiem, że ma do przekazania informacje o czynnościach operacyjnych (ze śledztwa), które objęte są tajemnicą państwową. O tym wątku informować opinii publicznej zatem nie można.

Jak przekazała „Nowościom” Anna Kanabaj-Michniewicz, koordynator ds. kontaktów SA w Gdańsku ze środkami masowego przekazu, pojawił się nowy wniosek dowodowy. Z tego powodu też sprawa nie zakończyła się szybko, na jednej rozprawie. Sąd wniosek dopuścił do procesu i kolejną rozprawę już zaplanowano na 12 października.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, może chodzić o przesłuchanie ważnego w sprawie świadka. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544820



REKLAMA

Z myślą o pasażerach i ekologii

Toruń inwestuje w rozwój komunikacji miejskiej i stara się usprawnić ją w taki sposób, by jakość podróżowania była coraz wyższa. Działania są prowadzone z myślą o wygodzie pasażerów i... czystym powietrzu.

Priorytetem w tym zakresie jest bezpieczeństwo, komfort podróży oraz ekologia i troska o środowisko naturalne, gdyż pasażerowie chcą przemieszczać się nie tylko szybko i wygodnie, ale także ekologicznie. Dlatego Miasto kupuje nowoczesne, przyjazne środowisku autobusy elektryczne. Działania na tak dużą skalę są możliwe dzięki wsparciu ze środków UE. Obecnie w trakcie realizacji jest kilka projektów z dofinansowaniem unijnym.

Łączna wartość projektów związanych z komunikacją miejską z unijnym wsparciem to ponad 629 mln zł, z czego 426 mln zł stanowi dofinansowanie zewnętrzne.

Komfortowe bezemisyjne

Miasto inwestuje w rozwiązania ekologiczne, przyjazne środowisku, dbając jednocześnie o komfort pasażerów. W miarę możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych tabor, w tym autobusowy, jest sukcesywnie wymieniany. Najbardziej odczuwalną zmianą na lepsze są nowe autobusy. Miasto za pośrednictwem Miejskiego Zakładu Komunikacji zrealizowało w sumie zakup czterdziestu autobusów elektrycznych wraz z infrastrukturą do ładowania. To przedsięwzięcie o łącznej wartości ponad 139 mln zł

brutto, z czego ponad 99 mln pochodzi z dofinansowań zewnętrznych z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności oraz z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

- Potrzebujemy wymiany taboru, a dzięki takim zeroemisyjnym autobusom wychodzimy naprzeciwko wymogom ustawy o elektromobilności - mówi Paweł Gulewski, prezydent Torunia.

24 lutego 2025 roku Miejski Zakład Komunikacji w Toruniu podpisał największy w historii miasta kontrakt na dostawę nowoczesnych, zeroemisyjnych autobusów z firmą Solaris Bus&Coach sp. z o.o. Pierwszych 10 „elektryków” z tego kontraktu dostarczono do Torunia pod koniec listopada ub.r., w styczniu pięć kolejnych, w lutym i marcu po 10 i w kwietniu jeszcze pięć.

Dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027

10 autobusów zeroemisyjnych zasilanych energią elektryczną pochodzi z projektu „Zakup autobusów zeroemisyjnych wraz z dostawą i integracją infrastruktury do ładowania”. Inwestycja została zrealizowana dzięki środkom unijnym z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Przedmiotem projektu była także dostawa i montaż 2 ładowarek szybkiego ładowania, dzięki którym po 15 minutach ładowania, autobus jest w stanie przejechać 70 km trasy. Dostarczono także 5 podwój-

nych mobilnych ładowarek wolnego ładowania, które mają zapewnić możliwość zasilania energią elektryczną zakupionych autobusów głównie w nocy, kiedy autobusy nie są w ruchu. Dlatego zamontowano je na terenie zajezdni autobusowej.

Realizacja projektu pozwala na promowanie



”

- Dzięki środkom unijnym zarówno tym regionalnym pozyskanym w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 oraz tych z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, nasza flota autobusowa wzbogaciła się o 40 nowych, elektrycznych autobusów - mówi Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji w Toruniu, Zbigniew Wyszogrodzki.

„czystego” transportu miejskiego uwzględniającego rosnące potrzeby mobilności mieszkańców. Projekt będzie też miał wpływ na poprawę stanu środowiska naturalnego, a przede wszystkim jakości powietrza i zmniejszenie jego degradacji powodowanej przez pojazdy emitujące spaliny.

W ramach dwóch kolejnych projektów MZK wzbogaciło się o 30 autobusów ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności oraz kolejne ładowarki szybkie i wolne. Część taboru będzie wykorzystywana do obsługi istniejących pozamiejskich linii komunikacyjnych, w ramach pozamiejskiego publicznego transportu zbiorowego. Celem głównym przedsięwzięcia jest ograniczenie wykluczenia transportowego mieszkańców podtoruńskich gmin.

Jakie są „elektryki”?

Nowe autobusy elektryczne są 12-metrowe,

przystosowane dla osób ze specjalnymi potrzebami, niskopodłogowe, wyposażone między innymi w system cyfrowego monitoringu wizyjnego przedziału pasażerskiego i kabiny kierowcy, system informacji pasażerskiej, urządzenia do sprzedaży biletów, w tym biletów elektronicznych i obsługi Karty Miejskiej JO, klimatyzację, WIFI, ładowarki USB oraz system detekcji i gaszenia pożaru komory silnika. Posiadają także systemy związane z bezpieczeństwem - m.in. martwe pole z prawej strony, system pomiaru ciśnienia w kołach, rozpoznawanie znaków drogowych, przeszkód przed autobusem, zmęczenia kierowcy, migania tylnych świateł i bezpieczeństwa cyfrowego.

Obecny stan taboru MZK to 183 autobusy, w tym 50 szt. autobusów elektrycznych, co stanowi ok. 30% floty. Ostatnia dostawa 40 szt. nowych „elektryków” zakończyła się w kwietniu 2026 roku. Dodatkowo 19 szt. spośród posiadanych autobusów to „hybrydy”. Całkowity udział autobusów nisko- i zeroemisyjnych stanowi blisko 38%.

Na tym nie koniec... Miasto czyni starania, aby pozyskać środki na kolejne zeroemisyjne autobusy. W trakcie oceny jest złożony przez Miejski Zakład Komunikacji wniosek o dofinansowanie na zakup 11 „elektryków”.



Fundusze Europejskie
dla Kujaw i Pomorza



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Sto lat pani Bernardyny

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Bernardyna Fischer z gminy Zławieś Wielka skończyła 100 lat. Z tej okazji odebrała medal i list gratulacyjny od marszałka województwa..

W historii rodziny pani Bernardyny odbijają się najtrudniejsze wydarzenia XX wieku: zsyłka na Syberię, wojna, przymusowe wcielenie do Wehrmachtu, ucieczka do partyzantki i późniejsze zainteresowanie Służby Bezpieczeństwa.

Ucieczka z Syberii

Bernardyna Fischer urodziła się w 1926 roku. Przez większość życia była związana z Toruniem. Mieszkała tam do 2019, a dziś przebywa pod opieką najbliższych u syna w Złejwsi Wielkiej.

Wychowała się w licznej rodzinie. Była córką Marii z domu Muchewicz i Stanisława Trokowskiego. Miała dwóch braci, Rajmunda i Stanisława, oraz trzy siostry: Barbarę, Jadwigę i Gabriellę. Jej ojciec jako młody człowiek został zesłany na Syberię. Po dwóch latach udało



FOT. KPM

Bliscy mówią o Bernardynie Fischer jako o osobie silnej, przywiązanej do rodziny

mu się uciec i wrócić do kraju. Rodzinne wspomnienia mówią, że przeżycia z zesłania były dla niego tak bolesne, iż niechętnie do nich wracał.

Przymusowo w Wehrmachcie

Dramatyczne losy rodziny nie skończyły się przed wojną. Rajmund, brat pani Bernardyny, został przymusowo wcielony do Wehrmachtu i wysłany na front w Afryce. W czasie transportu zdezerterował. Przedostał się do włoskiej par-

tyzantki i walczył tam do końca wojny. We Włoszech poznał swoją przyszłą żonę, która działała jako łączniczka. Drugi brat jubilatki, Stanisław Trokowski, został później wojewodą toruńskim.

Bernardyna ukończyła szkołę podstawową w Toruniu. W czasie okupacji uczyła się w średniej szkole księgowości. Z jej relacji wynika, że przed wybuchem Powstania Warszawskiego brała udział w przenoszeniu transportów broni kierowanych do stolicy.

Po wojnie pracowała jako główna księgowa w Inspektoracie Ziemijskim. Po narodzinach pierwszego syna zdecydowała się jednak poświęcić rodzinie i wychowaniu dzieci. W 1953 wyszła za Henryka Fischera, prawnika. Małżonkowie mieli dwóch synów: Adama i Witolda. Dziś pani Bernardyna jest babcią trzech wnuczek i prababcią sześciorga prawnucząt.

Jej mąż zmarł przedwcześnie, w wieku 53 lat, krótko przed wprowadzeniem stanu wojennego. Rodzina znalazła się wtedy w kręgu zainteresowania Służby Bezpieczeństwa. Powodem była działalność Henryka Fischera i jego kontakty ze środowiskami opozycyjnymi, w tym z Janem Olszewskim.

Medal i gratulacje

Bliscy mówią o niej jako o osobie silnej, przywiązanej do rodziny i nieobojętnej wobec spraw publicznych. Pani Bernardyna do dziś interesuje się polityką i śledzi bieżące wydarzenia w kraju.

Z jubilatką spotkał się Marek Wojtkowski, członek zarządu województwa. Przekazał jej medal i list gratulacyjny od marszałka. ©©

INWESTYCJE



FOT. NADES LANE

NOWY SALON MERCEDESA
Od poniedziałku Auto Frelík - autoryzowany dealer Mercedes-Benz rozpoczyna działalność w nowej siedzibie przy Szosie Bydgoskiej 104.

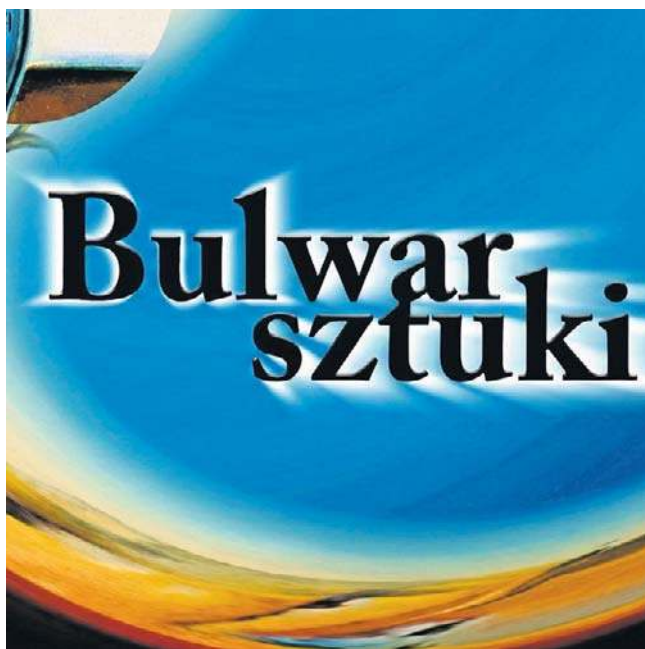
Przeniesienie do nowej lokalizacji to kolejny etap rozwoju, którego celem jest zapewnienie klientom jeszcze wyższego standardu obsługi oraz komfortowych warunków korzystania z usług sprzedaży i serwisu.

Wraz ze zmianą lokalizacji obowiązują nowe godziny funkcjonowania. Salon sprzedaży - poniedziałek-piątek: 8:00-18:00, sobota: 8:00-15:00. Serwis i akcesoria - poniedziałek-piątek: 7:00-19:00, sobota: 8:00-15:00. Blacharnia i lakierownia - poniedziałek-piątek: 7:00-18:00, soboty nieczynne.

TV TORUŃ

CZWARTEK, 25 CZERWCA

10.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
10.20 Honorowi Obywatele Torunia - ks. bp Andrzej Suski
10.40 Pucharowe granie Pomorza
11.00 Bulwar sztuki - czerwiec (2)
11.40 Fitness - Marta Wirzchowska (3)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Rozmowy dyplomatyczne - Litwa
16.30 Z telewizyjnej szafy - czerwiec (1)
17.05 Jesus Christ Superstar na Zamku Dybowski
17.20 Magazyn Kujawsko-Pomorski
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.35 Bulwar sztuki - czerwiec (2)
19.05 Z telewizyjnej szafy - czerwiec (2)
19.40 Nasze Sprawy - MSM
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.50 Honorowi Obywatele Torunia - ks. bp Andrzej Suski
21.10 Magazyn Kujawsko-Pomorski
21.30 Nowy Park Kieszonkowy na Chełmięcu
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.35 Rozmowy dyplomatyczne - Litwa
23.10 Oferty TV Toruń



Telewizyjny spacer „Bulwarem Sztuki”

Telewizja Toruń zaprasza na premierowy - 264 odcinek programu „Bulwar Sztuki”. Zaczynamy od kontynuacji opowieści historyka dr Michała Targowskiego o schyłku epoki rodów patrycjuszowskich w Toruniu.

Będziemy także na 30. jubileuszowej edycji Przygrywki i porozmawiamy o Ignacym Zelku - malarzu i rzeźbiarzu

z Torunia. Natomiast w Historii Jednego Obrazu Łukasz Wudarski opowie o „Śliwce” Eduarda Maneta. W Bibliotece natomiast poznamy najnowszą książkę Krzysztofa P. Czerwskiego „Strażnik Rafała”.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Szczepienia przeciw COVID-19	989

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
izba przyjęć, tel. 56 679 31 28
Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 40,
tel. 56 679 45 85
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42,
tel. 56 679 47 02
Szpital Obserwacyjno-Zakaźny,
ul. św. Józefa 53,
tel. 56 679 55 47
Szpital Psychiatryczny,
ul. św. Józefa 53,
tel. 56 679 58 44
Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopát,

ul. Storczykowska 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia

Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,

ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11

Komisariat Toruń-Śródmieście,

ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52

Komisariat Toruń-Rubinkowo,

ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71

Komisariat Toruń-Podgórze,

ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71

Komisariat Policji w Dobrzejewicach,

Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00

Komisariat w Chełmży,

ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie

dla ofiar przemocy w rodzinie:

tel. 801 120 002

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,

tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku

Pomocy Rodzinie, tel. 56 622 00 00,
poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS,

tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek - piątek
8:00-15:00. Blacharnia i lakierownia - poniedziałek-piątek: 7:00-18:00, soboty nieczynne.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej

w Toruniu, Rynek Staromiejski 25,
tel. 56 621 09 31, visittorun.com

Informacja kolejowa,

tel. 19 757

Intercity:

tel. 703 200 200

Przewozy Regionalne,

tel. 703 202 020

Arriva,

tel. 703 302 333

Infolinia kolejowa

dla osób niepełnosprawnych,

tel. 800 022 222 (stacjonarne),

tel. 22 473 32 354 (komórkowe).

Arriva Bus,

telefoniczny rozkład jazdy,

tel. 703 302 333

MZK Toruń, rozkład jazdy:

mzk-torun.pl

Informacja o rzeczach pozostawionych

w autobusach i tramwajach MZK:

tel. 56 612 18 41

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt

w Toruniu, ul. Przybyszewskiego 3,

tel. 56 622 48 87,

telefon interwencyjny: 666 683 377

Ekopatrol Straży Miejskiej,

tel. 56 625 877, tel. alarmowy: 986

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Rozmowy o amerykańskiej bazie

Rozmowy z USA w sprawie utworzenia stałej bazy wojaskowej w Polsce weszły w kolejny etap - przekazał w niedzielę wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Kosiniak-Kamysz w połowie czerwca informował, że uzyskał od szefa Pentagonu Pete'a Hegsetha pozytywną odpowiedź na list z 29 maja zgłaszający gotowość Polski do utworzenia stałej bazy wojsk amerykańskich. Cytując odpowiedź Pentagonu podkreślał, że „Departament Wojny jest otwarty na ofertę

Polski w zakresie stałego stacjonowania sił amerykańskich na jej terytorium”. W niedzielę na X przekazał, że po pozytywnej odpowiedzi sekretarza obrony USA na jego propozycję - „jesteśmy na kolejnym etapie rozmów”. „W Pentagonie trwa przegląd sił, który będzie podstawą dalszych decyzji” - dodał. W Polsce obecnie stacjonuje, rotacyjnie i w ramach stałej obecności, ok. 10 tys. żołnierzy amerykańskich, choć zdecydowana większość z nich w formule rotacyjnej.

POZNAŃ

Oddali hołd poległym



FOT. MIASTO POZNAŃ

Obchody Poznańskiego Czerwca rozpoczęły się o godz. 6 rano złożeniem kwiatów przed bramą Fabryki Pojazdów Szynowych H. Cegielski, skąd w 1956 r. wyruszyli strajkujący robotnicy. Przez cały dzień delegacje i mieszkańcy brali udział w uroczystościach rocznicowych w różnych miejscach miasta.

JURATA

Prezydenci spotkali się w Juracie

Nieformalny szczyt prezydentów regionu Europy Środkowo-Wschodniej odbył się w sobotę w Juracie. Na zaproszenie prezydenta Karola Nawrockiego wzięli w nim udział prezydenci Litwy, Łotwy, Estonii i Rumunii. Kancelaria Prezydenta poinformowała, że podczas szczytu „omówiono wspólne stanowiska przed szczytem

NATO w Ankarze”. „W trakcie prowadzonych rozmów ustalono priorytety współpracy regionalnej oraz w zakresie bezpieczeństwa basenów Morza Bałtyckiego i Czarnego, a także dyskutowano kluczowe kwestie w relacjach transatlantycznych” - przekazała. Szczyt NATO 2026 odbędzie się w dniach 7-8 lipca 2026 r. w Ankarze.

POLITYKA

Stosunki polsko-ukraińskie być może trzeba „zresetować”, zachowując „polską dumę, polski honor” - powiedział marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty, komentując efekty Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy i ostatnie napięcia dyplomatyczne między krajami. Marszałek zaznaczył, że relacje między Polską a Ukrainą trzeba budować odpowiedzialnie. Nie uda się to, jeśli - jak mówił - „będziemy wszyscy ze wszystkimi się kłócili”.

”

Bardzo możliwe, że jest moment resetu; stanięcia i bardzo dokładnie jeszcze raz sprecyzowania polskich interesów

Włodzimierz Czarzasty marszałek Sejmu

Rekordowo wysokie temperatury, a potem burze

Karolina Wrońska
Warszawa

Przez Polskę i inne kraje europejskie przechodzi fala upałów. W wielu miejscach padły rekordy temperatur, obowiązuje zagrożenie pożarowe. Mogą wystąpić burze.

Pierwszy rekord, jaki padł, zanotowały w sobotę Słubice. Grzegorz Duniec, dyrektor Centrum Meteorologicznej Ochrony Kraju IMGW-PIB, przekazał na antenie TVN24, że w sobotę na tamtejszej stacji meteorologicznej zmierzono temperaturę 38,9 stopnia Celsjusza, najwyższą, jaką kiedykolwiek odnotowano w czerwcu w Polsce.

Historyczny rekord to 40,2 stopnia w Prószkowie pod Opolem. Było to 29 lipca 1921 roku. Niewykluczone, że w tę niedzielę rekord ten został pobity, bo w wielu miejscach kraju słupki sięgały 40 stopni.

Upały to nie wszystko - z zachodu nadciąga zimniejsze powietrze, które może przynieść gwałtowne burze. IMGW wydał w niedzielę ostrzeżenia II stopnia przed burzami w znacznej części województw: lubuskiego, zachodniopomorskiego, wielkopolskiego, pomorskiego, kujawsko-pomorskiego oraz warmińsko-mazurskiego.

W niedzielę na terenie całego kraju obowiązywał także alert Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. „Uwaga! Prognozowany upał. Unikaj przebywania na słońcu i wysiłku fizycznego. Nawadniaj się. Noś nakrycie głowy i lekką odzież”.

RCB wydało też alert w związku z dużym zagrożeniem pożarowym lasów w pięciu województwach. Ale według mapy opublikowanej w niedzielę przez Instytut Badawczy Leśnictwa wynika zaś, że zagrożenie pożarowe - duże i średnie - obowiązuje na terenie całego kraju.

Wiele interwencji medycznych

Lekarze w całym kraju mają ręce pełne roboty w związku z upałami, również nad morzem. Rzecznik prasowy spółki Szpitala Pomorskie (zarządzającej m.in. SOR-ami w Gdyni i Wejherowie) Krzysztof Piotrowski po-



FOT. RADEK PIETRUSZKA / PAP

W sobotę termometr w centrum Warszawy wskazywał 36 stopni. Chwilową ulgę dawały miejskie fontanny

wiedział, że personel medyczny pracuje obecnie pod ogromnym obciążeniem. - Mamy dziś do czynienia z pełną paletą przypadków powiązanych z wysokimi temperaturami. Odnotowujemy zdecydowanie więcej zaskarżeń, poparzeń oraz zaburzeń rytmu serca i zawałów - przekazał Piotrowski.

Wzrost liczby zgłoszeń w związku z falą upałów odnotowano też np. w Kielcach, gdzie ruch jest co najmniej o 50 proc. większy niż zwykle, a do południa operatorzy odebrali tyle zgłoszeń, ile zazwyczaj wpływa do godz. 17. Wśród zgłoszeń przeważają sprawy wymagające interwencji medycznej, zwłaszcza dotyczące zaskarżeń.

Zwiększoną liczbę zgłoszeń odnotowano również w Poznaniu: między innymi chodziło o zaskarżenia czy problemy kardiologiczne. Także i w Katowicach zaobserwowano zwiększoną liczbę zgłoszeń związanych z omdleniami i problemami wynikającymi z upałów.

O 30 proc. więcej zgłoszeń odnotowywanych jest we Wrocławiu i Legnicy. W przypadku

stolicy województwa najczęściej są to zaskarżenia w miejscach publicznych. Z kolei w Legnicy ratownicy i lekarze częściej muszą pomagać pacjentom podczas wizyt domowych.

Również ratownicy TOPR informują, że w weekend mieli dużo zgłoszeń i akcji związanych z gorszym samopoczuciem turystów przez upały - zdarzają się m.in. omdlenia.

Premier: nie wychodźcie z domów

W opublikowanym nagraniu na portalu X premier Donald Tusk zaapelował o ostrożność w związku z pogodą. „Moja dobra rada dla wszystkich - jeśli nie musicie wychodzić na słońce dzisiaj, szczególnie po południu, to nie wychodźcie i dbajcie przede wszystkim o najmłodszych i najstarszych” - powiedział.

O ostrożność w związku z upałem apelują też służby - w tym ratownicy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ratownik bieszczadzkiej grupy GOPR, Jerzy Godawski zauważył, że kluczowe w takich warunkach jest osłonięcie się przed słońcem, nakrycie głowy oraz duża ilość płynów.

Czerwono w całej Europie

Polska to jedno z wielu państw Europy mierzących się z wysokimi temperaturami.

Z piątku na sobotę duńskie służby meteorologiczne odnotowały najcieplejszą czerwcową noc w historii pomiarów - w Nordby na wyspie Fanoe, w południowo-zachodniej Danii, temperatura wyniosła 22,5 stopnia Celsjusza. Przekroczenie 20 stopni oznacza, że była to noc tropikalna, co jest rzadkim zjawiskiem dla Skandynawii. Poprzedni rekord, 22,4 stopnia Celsjusza, odnotowano w Sandvig na Zelandii w 1917 roku oraz w Roenne na Bornholmie w 2022 roku.

Również sąsiadująca z Polską Słowacja wprowadza zmiany w związku z wysokimi temperaturami. Chodzi o obowiązek zmniejszenia prędkości pociągów, które przejeżdżają przez miejsca z najwyższymi alertami dotyczącymi wysokich temperatur. Pociągi te będą musiały zwolnić do 80 km/godz. Może to doprowadzić do opóźnień, w tym pociągów jadących do i z Polski.

We Francji natomiast fala upałów trwa od tygodnia i przyniosła ze sobą niespotykane wcześniej wysokie temperatury - w ciągu dnia i w nocy. Jak zapowiedział urząd Meteo France, czerwony, najwyższy alert pogody z powodu upałów zostanie odwołany w niedzielę wieczorem. Obowiązuje on nadal w 37 departamentach, w tym w regionie paryskim, i oznacza, że lokalnie temperatury wciąż mogą sięgnąć 40-42 stopni Celsjusza. Natomiast odczuwalny jest spadek temperatur przed świtem i rankiem.

Szpitala publiczne w regionie paryskim w sobotę podały, że służby ratownicze SAMU odebrały w mijającym tygodniu o 80 proc. więcej zgłoszeń telefonicznych niż zwykle.

Zwracając uwagę na falę upałów we Francji, dziennik „Le Figaro” ocenił, iż „przy każdym szczyście wysokich temperatur kraj zauważa, że jest nieprzygotowany”. Zauważa jednak, że istnieją „ambitne plany”, ale fundusze są okrajane i ani państwo, ani samorządy nie wypracowały odpowiedzi na miarę zmian klimatu. PAP

KONFERENCJA – ODBUDOWA UKRAINY NASTĄPI PO WOJNIE. A TO BĘDZIE SZYBKO – MÓWIŁ DONALD TUSK

Wiele pomocnych rąk dla Ukrainy

Tomasz Chudzyński
Gdańsk

Daty zakończenia wojny wywołanej przez Rosję oczywiście nie znamy, ale po Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy kilku rzeczy się dowiedzieliśmy.

Przed wszystkim tego, że będą pieniądze na dalsze wsparcie Ukrainy, że będą ją odbudowywać m.in. polskie firmy i będziemy ze wschodnimi sąsiadami nadal kooperować w produkcji uzbrojenia.

- Tak jak obiecywałem przed konferencją - efekty są konkretne. Liczby mówią same za siebie: byliśmy świadkami wyjątkowego i prawdopodobnie największego w tym roku w Europie wydarzenia biznesowo-politycznego - mówił w Gdańsku w piątek po południu Paweł Kowal, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych i Pełnomocnik Rządu ds. Odbudowy Ukrainy.

Fundamenty pod odbudowę

W czwartek, 25 czerwca, Gdańsk był najważniejszym, politycznie i finansowo, miastem Europy. Nad Motławę przybyła większość reprezentantów państw UE, a także delegacje spoza Wspólnoty. Gospodarzami byli przygotowujący wspólnie URC Polska i Ukraina, które reprezentowali premierzy: Donald Tusk i Julia Swyrydenko. Co ciekawe, wystąpienia w Gdańsku uchodzących za prorosyjskich premierów Słowacji - Roberta Ficy i Czech - Andreja Babisa wybrzmiały w pozytywnym dla Ukrainy tonie.

- Skala konferencji robi ogromne wrażenie. Wzięło w niej udział 7,5 tysiąca uczestników, blisko 70 delegacji pań-

stwowych i ponad 30 organizacji międzynarodowych, a także przedstawiciele biznesu, którzy stanowili blisko 5 tysięcy uczestników - wymieniała podsumowując Konferencję Eliza Zeidler, wiceminister aktywów państwowych, szefująca zespołowi przygotowującemu URC ze strony polskiej.

W Gdańsku toczyły się rozmowy o finansach niezbędnych do odbudowy Ukrainy, koniecznych inwestycjach, wzmocnieniu zdolności militarnych naszego wschodniego sąsiada, modernizacji systemu państwa starającego się o członkostwo w Unii Europejskiej. Także o opatrzeniu wielkiej rany, jaką rosyjska agresja wyrządziła ukraińskiemu społeczeństwu. Chodzi m.in. o wsparcie dla weteranów i ich bliskich.

Efekty w umowach i finansach

Jakie są efekty tych dwudniowych rozmów? Niemal 200 umów biznesowych, listów intencyjnych, kontaktów między polskimi a ukraińskimi firmami, w tym z udziałem największych polskich spółek energetycznych, które będą zaangażowane w proces odbudowy wschodniego sąsiada. Polska Grupa Zbrojeniowa także podpisała list intencyjny o współpracy z ukraińskim drogowym gigantem. Mówi się o wspólnej fabryce w Polsce.

Co więcej - polska firma będzie uczestniczyć w odbudowie zaatakowanej przez rosyjskie drony 1000-letniej świątyni, Ławry Peczerskiej. Jej rozbite elementy, m.in. krzyże, do Gdańska przywozła ukraińska delegacja. Szczątki świątyni przypominały, że Konferencja odbywała się 1583. i 1584. dnia ukraińskiej walki z Rosją.

Zaznaczmy: łączna wartość zawartych umów to 10 mld zł.



Gospodarzami były - przygotowujące wspólnie URC - Polska i Ukraina, które reprezentowali premierzy: Donald Tusk i Julia Swyrydenko

Odbudowa Ukrainy ma ruszyć szybko, po zakończeniu działań zbrojnych, z udziałem firm europejskich, w tym polskich. Wsparcie z Europy dla wysiłku Ukrainy w zmaganiach z rosyjską agresją, jej równoczesnej modernizacji, ma być niezachwiane. Komisja Europejska ogłosiła przekazanie Ukrainie kolejnych 3,2 mld euro wsparcia. Zapowiedziano również uruchomienie programu o wartości 6 mld euro wspierającego rozwój produkcji dronów oraz European Flagship Fund o wartości 220 mln euro.

Podczas konferencji podpisano także porozumienie dotyczące programu realizowanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który przeznaczy 100 mln euro na pożyczki dla ukraińskich miast i gmin z przeznaczeniem na odbudowę infrastruktury komunalnej i usług publicznych.

- Ukraina będzie potrzebować ponad 580 mld dolarów na odbudowę ze zniszczeń. To będą środki z sektora publicznego, ale lwia część musi trafić do Ukrainy z sektora prywatnego. A ten nie pojawi się bez rządów prawa i odpowiednich reform, np. prywatyzacji sektora energetycznego - tłumaczył szef Banku Światowego Ajay Banga.

Bracia Kliczko: Polacy są bratnim narodem

Przedstawiciele ukraińskiej delegacji nie ukrywali strategicznego planu swojego państwa - przystąpienia do Unii Europejskiej.

- To nasze marzenie, za które płacimy ogromną cenę. To właśnie dlatego Rosja i Putin nas za-

atakowali. Polska jest dla nas wzorem. Chcemy iść tą samą drogą - mówił w Gdańsku Witalij Kliczko, mer Kijowa, niegdyś znakomity pięściarz wagi ciężkiej.

Ukraińcy pytali o tę drogę polskich samorządowców, przedstawicieli naszych firm, np. portów.

- Odbudowa Ukrainy to nie tylko infrastruktura: budynki, mosty... Odbudowa to przede wszystkim wielka reforma Ukrainy. Potrzebujemy nowych przepisów: polityki antykorupcyjnej, przejrzystości, decentralizacji, wzmacniania samorządów, rządów prawa... To są niezbędne warunki i my je wypełnimy - mówił Witalij Kliczko.

Bracia Kliczko (w czwartek w Gdańsku był młodszy z braci, Władimir) okazali się znakomi-

tymi ambasadorami polsko-ukraińskich rozmów. Obaj wielokrotnie byli pytani przez dziennikarzy o niedawny kryzys w naszych relacjach.

- Nie mogę zapomnieć o tym, że Polacy i Polska jako państwo i ludzie zawsze wspierali Ukrainę na różnych etapach naszej walki z Rosją. Wiem, że istnieją pewne trudne kwestie związane z naszą wspólną historią, ale spojrzmy na to szerzej, jesteśmy nowoczesnymi narodami i sąsiadami. Jesteśmy dziś sobie bardzo bliscy. Pamiętajmy, że Ukraina i Polska mają wspólnego wroga - to Rosja - mówił Władimir Kliczko, były mistrz świata w boksie w wadze ciężkiej.

- Nie nazwałbym tego, co się stało w polsko-ukraińskich relacjach, „eskalacją”. To polityka, zagrywki polityków. Z tego, co się stało, nie mogą być zadowoleni ani prezydent Ukrainy, ani prezydent Polski. Cieszy się tylko jedna osoba - Putin - mówi Witalij Kliczko. - Dla mnie Polska jest bratnim narodem, bratnim państwem. Dziękuję stołeczności przyjaciele za to, co dla nas zrobiliście, za każdy gest, za każdy generator prądu, za każdą zrzutkę finansową. Nigdy tego nie zapomnimy, zawsze będziemy za to wdzięczni - mówił.

- To była konferencja wyjątkowa, bo chyba jedyna, podczas której równolegle toczyły się najważniejsze debaty polityczne o zakończeniu wojny i przyszłości Europy oraz podpisywano konkretne umowy, listy intencyjne i kontrakty dotyczące odbudowy Ukrainy. Właśnie na tym polega siła tej Konferencji: nie rozmawialiśmy tylko o przyszłości, ale jednocześnie podejmuje się decyzje i realizuje konkretne projekty - zaznaczył Paweł Kowal.

FOT. KAROLINA MISZTAŁ

Ukraine Recovery Conference
25-26 June 2026 - Gdańsk, Poland

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY



WOKÓŁ TORUNIA

KRÓTKO

BRAZOWY MEDAL DLA POWIATU

W corocznym rankingu Związku Powiatów Polskich nasz powiat od lat plasuje się na czołowych miejscach. Tym razem w kategorii powiatów od 60 tys. do 120 tys. mieszkańców za rok 2025 Powiat Toruński zajął trzecie. Wygrał powiat raciborski przed śląskim.

Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się w Karpaczu. Nagrodę odebrał Starosta Toruński Mirosław Graczyk.

W rankingu powiatów oceniana jest realizacja zadań

w oparciu o kilkadziesiąt kryteriów podzielonych na bloki tematyczne. Nasz powiat zdobył wysokie noty m. in. za: skuteczność w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych i realizację inwestycji, wysoki standard edukacji, kultury i sportu, efektywną politykę społeczną i ochronę zdrowia, działania proekologiczne, ekoenergetyczne oraz projekty realizowane bezpośrednio na rzecz mieszkańców.

MOSTEK NA DRWĘCY DO REMONTU

29 czerwca, mija termin składania ofert na roboty budowlane polegające na „wzmoc-

nieniu filarów głównych mostu pieszo-rowerowego przez Drwęcę w ciągu ul. Turystycznej w Toruniu”.

Zamawiającym jest MZD Toruń. Niedawno, bo pod koniec maja Rada Gminy Lubicz zgodziła się na finansowe wsparcie Torunia przy tej inwestycji. Łącznie będzie to 1,350 mln zł. Jak stwierdzono w uzasadnieniu dotacji - poprawa stanu technicznego tego obiektu leży w interesie społeczności obu jednostek samorządu, bo most ten stanowi połączenie z drogą gminną (ul. Warszawską) w Złotoria na terenie Gminy Lubicz. KL

NIECHCIANEJ BIOGAZOWNI NIE BĘDZIE?

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

Wszystko wskazuje na to, że mieszkańcom Nowej Chełmży oraz władzom samorządowym udało się zablokować budowę biogazowni.

Na dzisiaj sytuacja jest taka, że Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymało w mocy negatywną decyzję wójta gminy Chełmża dotyczącą środowiskowych uwarunkowań dla planowanej budowy biogazowni w Nowej Chełmży. Dodatkowo na tym terenie zmieniono miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który zakazuje budowy biogazowni, biometanowni i podobnych instalacji. Zanim do tego doszło, było sporo nerwów, bo rzecz nie wydawała się taka oczywista. Walka o zablokowanie inwestycji była długa.

Firmy WestWind ENERGY Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Toruniu i Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. wystąpiły z wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia „polegającego na budo-

wie biogazowni rolniczej i instalacji wytwarzania bioLNG wraz z infrastrukturą towarzyszącą w miejscowości Nowa Chełmża” w marcu 2022 r.

Wyjaśnijmy, bioLNG to odnawialne biopaliwo, powstaje z oczyszczonego biogazu np. z odpadów rolniczych czy osadów ściekowych.

Sprawa ewentualnej budowy biogazowni nabrała rozgłosu dopiero na początku 2024 r., kiedy to ówczesny wójt gminy Chełmża Jacek Czarniecki oficjalnie przyznał, że spotkał się z prezesem zarządu WestWind Energy Polska oraz przedstawicielami Orlen S.A., ale przedstawił inwestorom „uwagi oraz argumentację, co do braku zasadności budowy biogazowni” w miejscowości Nowa Chełmża.

Było to głośne upublicznienie tego, co dotąd działało się w cieniu gabinetów i o czym najczęściej nie mieli pojęcia mieszkańcy nie tylko Nowej Chełmży, ale i terenów ościennych.

W efekcie już na początku 2024 r. Rada Gminy Chełmża oraz wójt Czarniecki wyrazili sprzeciw dotyczący zapropono-



Sprzeciw wobec planów budowy biogazowni w Nowej Chełmży jest powszechny

wanej lokalizacji przedsięwzięcia w Nowej Chełmży.

Dla jasności dodajmy, że teren, na którym miałyby powstać biogazownia jest prywatny.

Dalej sprawy potoczyły się błyskawicznie. W Pluskowcach odbyło się otwarte spotkanie w sprawie kontrowersyjnej inwestycji. Potwierdziło ono wcześniejszy sprzeciw mieszkańców, wójta i radnych wobec budowy bioga-

zowni w zaproponowanym miejscu.

W tym samym czasie Rada Miasta Chełmża specjalną uchwałą również wyraziła sprzeciw wobec budowy biogazowni w Nowej Chełmży.

W czerwcu 2024 r. podczas kolejnego otwartego spotkania informacyjno - konsultacyjne dotyczącego budowy biogazowni, już z nowym wójtem gminy Bartoszem Szprenglewskim, przedstawiono zaintereso-

wanym dwa dokumenty - raport o oddziaływaniu planowanej inwestycji na środowisko sporządzony przez inwestora i ekspertyzę oceniającą wspomniany raport sporządzoną na zlecenie Gminy Chełmża. Kilku godzinna dyskusja nie zmieniła negatywnej opinii o inwestycji ani mieszkańców, ani władz gminy i miasta Chełmża.

Efekt był taki, że po długim zastanawianiu się w styczniu 2025 r. wójt Bartosz Szprenglewski odmówił ustalenia środowiskowych uwarunkowań na realizację wspomnianego przedsięwzięcia.

Od tego czasu trwały przepychanki prawne, bo zainteresowani inwestycją odwołali się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. To jednak utrzymało w mocy negatywną decyzję wójta gminy Chełmża dotyczącą środowiskowych uwarunkowań.

- Czyli już po sprawie? - pytamy wójta Bartosza Szprenglewskiego.

- Samo postępowanie administracyjne zostało prawomocnie zakończone, bo decyzja organu II instancji jest decyzją ostateczną - wyjaśnia w imieniu

wójta Artur Stankowski z Urzędu Gminy Chełmża. - Oczywiście inwestorowi przysługuje jeszcze ewentualnie dwuinstancyjne postępowanie sądowo-administracyjne czyli skarga do WSA, a w razie jej oddalenia skarga kasacyjna do NSA. Od strony formalnej zatem nie można stwierdzić, że sprawa budowy biogazowni jest definitywnie zakończona, ale biorąc pod uwagę uchwalony już miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, nie należy spodziewać się zmiany rozstrzygnięcia.

Co na to potencjalny inwestor? Jak nam powiedział dr Paweł Machalski, rzecznik prasowy WestWind Biogaz, firma ta zamierza złożyć w tej sprawie skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy i do czasu rozstrzygnięcia sprawy nie będzie podejmować inwestycji w gminie Chełmża.

- Chcielibyśmy zaznaczyć - dodaje dr Machalski - że w przypadku niezrealizowania tej inwestycji gmina Chełmża nie będzie otrzymywać 700 tys. zł rocznie z właściwych podatków. Nie powstanie też sześć nowych miejsc pracy. ©©

STRAŻACKIE MANEWRY W LASACH GMIN ŁUBIANKA I ŁYSOMICE

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

W kompleksach leśnych gmin Łubianka i Łysomice odbyły się wielofunkcyjne ćwiczenia i manewry jednostek straży pożarnej.

Ich głównym celem było przećwiczenie procedur ratowniczych oraz symulacja wielkoobszarowej akcji gaśniczej podczas pozorowanego pożaru lasu.

Scenariusz ćwiczeń zakładał bardzo niebezpieczny rozwój sytuacji - pożar poszycia leśnego,

który w lecie stanowi jedno z największych zagrożeń dla środowiska naturalnego. Aby skutecznie stawić czoła żywiołowi, na miejsce zadysponowano spore siły i środki. W manewrach wzięło udział 20 zastępów Ochotniczych Straży Pożarnych z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego oraz 4 ciężkie samochody ratowniczo-gaśnicze z Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych Państwowej Straży Pożarnej.

Kluczowym elementem ćwiczeń było sprawdzenie w praktyce mieszanych sposobów dostarczania wody na duże odległo-

ści w głąb lasu. Strażacy doskonalili techniki dowożenia wody, jej przetłaczania oraz przepompowywania, co wymagało idealnej koordynacji pomiędzy poszczególnymi zastępami i budowy skomplikowanych magistrali zasilających.

Scenariusz ćwiczeń zakładał pożar poszycia leśnego, który w lecie stanowi jedno z największych zagrożeń dla środowiska naturalnego.

Podczas ćwiczeń mieszkańcy okolicznych miejscowości mogli dostrzec kontrolowane, miejscowe zadymienie terenów leśnych, zwiększony ruch wozów strażackich na drogach dojazdowych, a także usłyszeć głośne sygnały dźwiękowe oraz syreny alarmowe.

Za profesjonalne przygotowanie tak dużego przedsięwzięcia odpowiadali wspólnie: Starosta Toruński, Komendant Miejski PSP w Toruniu, Nadleśnictwo Toruń oraz Zarząd Powiatowy OSP w Toruniu. ©©



Regularne ćwiczenia są niezbędne, aby służby potrafiły zareagować błyskawicznie i w pełnej synergii

KTO WYGRAŁ TEGOROCZNE ŁUBIANKA GRAND PRIX CROSS, A KTO ZOSTAŁ MISTRZEM POWIATU W LEKKOATLETYCE?

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

Zakończył się Łubianka GP Cross, a w Złejwsi Wielkiej Miśtrzostwa Powiatu w Lekkoatletyce Dziewcząt i Chłopców Igrzyska Młodzieży Szkolnej.

W Łubianka GP Cross zwyciężył Damian Olkowski przed Arturem Żeliszczakiem i Bartoszem Wiligalskim, a wśród pań Agata Malicka Zacniewska przez Małgorzatą Pazderską i Oliwią Rzeszkowicz. Miśtrzami powiatu toruńskiego w LA zostali: Bieg na 100 m - Hanna Niejadlik i Szymon Talarek (SP Łysomice); na 300 m - Weronika Słomiana (SP Zławieś W.) i Mikołaj Nowakowski; 800 m - Katarzyna Pietras (SP Zławieś W.); 1000 m - Damian Wiśniewski (SP Zławieś W.); Rzut oszczepem - Weronika Bilas (SP Turzno) i Bartosz Głazowski (SP Obrowo); Pchnięcie kulą - Natalia Majewska (SP Grębocin) i Mateusz Rutkowski (SP Obrowo); Skok w dal - Agnieszka Lada (SP Żelgno) i Kacper Hass (SP Turzno); Skok w wyż - Matylda Siuda (SP Górski) i Kacper Gizela (SP Obrowo) oraz w sztafecie szwedzkiej dz. (SP Zławieś Wielka) i chl. (SP Dobrzejewice) ©©



Od lewej Michał Konopka, piąty w Łubianka GP Cross, Bartosz Wiligalski (trzeci) i zwycięzca Damian Olkowski



W sztafecach szwedzkich liczy się łączny czas biegających. Obok medalistki rywalizacji w pchnięciu kulą: od lewej: Maja Chmurzyńska (SP Turzno), Natalia Majewska (SP Grębocin), Aneta Ligmann i Lena Siekierska IV m (SP Zławieś Wielka)



Czołowa czwórka sztafet szwedzskich - od lewej SP Lubicz Dolny, SP Dobrzejewice, SP Czernikowo i SP Obrowo



MNajlepsi oszczepnicy: I m - Bartosz Głazowski (SP Obrowo), II m - Maciej Lewandowski (SP Łysomice), III m - Jakub Kozakiewicz (SP Obrowo) i IV m - Oskar Bartosiński (SP Zławieś Wielka)

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY ŁYSOMICIE

11535789

Łysomicki samorząd podsumował rok 2025 - czas dynamicznego rozwoju. Wójt z absolutorium

23 czerwca, podczas sesji Rady Gminy Łysomice, radni zatwierdzili sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2025 rok oraz udzielili wójtowi gminy Łysomice, Piotrowi Kowalowi, wotum zaufania i absolutorium.

Decyzję radnych poprzedziła analiza „Raportu o stanie Gminy Łysomice za 2025 rok”, którego treść potwierdziła stabilną sytuację finansową samorządu oraz skuteczną realizację zaplanowanych inwestycji.

Dochody gminy zostały w minionym roku wykonane na poziomie 103,37 mln zł, co



stanowi 102,18 proc. planu. Wydatki zrealizowano w wysokości 86,96 proc. założeń budżetowych. Okres ten zamknął się znaczącą nadwyżką wynoszącą ponad 12,7 mln zł. Szczególnie imponująco prezentują się nakłady inwestycyjne, które przekroczyły 25 mln zł i stanowiły blisko 28 proc. wszystkich wydatków.

Jednym z najważniejszych wydarzeń minionego roku było uruchomienie pierwszego w historii gminy publicznego żłobka „Łysomisie” w Łysomicach, zapewniającego opiekę dla 30 dzieci. Zakończono również kompleksową modernizację Szkoły Podstawowej w Turznie, obejmującą remont elewacji, da-

chu oraz montaż nowoczesnych instalacji wykorzystujących odnawialne źródła energii.

W obszarze ochrony zdrowia zmodernizowano budynek SPZOZ w Turznie, dostosowując go do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W Papowie Toruńskim powstał natomiast Dzienny Dom Pomocy.

Istotnym, dla zachowania lokalnego dziedzictwa, przedsięwzięciem było z kolei rozpoczęcie adaptacji, na cele muzealno-edukacyjne, zabytkowego spichlerza i budynku rządcy w Łysomicach.

Samorząd konsekwentnie inwestował także w edukację. Na ten cel przeznaczono ponad 41 mln zł. Oprócz rozwoju infrastruktury wspierano uzdolnioną młodzież - przyznano 20 stypendiów, 4 nagrody oraz 5 nagród specjalnych. Po raz pierwszy wyróżnienia obejmowały nie tylko osiągnięcia naukowe, ale również sukcesy sportowe i artystyczne.

Znaczące środki przeznaczono też na rozwój infrastruktury drogowej i rowerowej. W 2025 roku przebudowano kilka odcinków dróg gminnych, zrealizowano inwestycje poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców oraz kontynuowano budowę drogi rowerowej Gostkowo-Lipniczki. Trwały także przygotowania do kolejnych projektów rowerowych oraz prace nad dokumentacją obwodnicy Łysomic.

Miniony rok przyniósł również sukcesy społeczne

i sportowe. Liczba mieszkańców gminy wzrosła do 10 597 osób, a Gmina Łysomice zajęła drugie miejsce w Polsce w rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski, angażując w tą inicjatywę ponad dwa tysiące osób.

Ważnym elementem działań samorządu było też wzmacnianie bezpieczeństwa. Zrealizowano pierwszy etap programu „Cyberbezpieczny Samorząd”, doposażono jednostki OSP oraz zakupiono specjalistyczny sprzęt kryzysowy, w tym mobilną stację uzdatniania wody i agregat prądowłórcze.

Podsumowując rok 2025, podczas wystąpienia na wspomnianej sesji Rady Gminy, Piotr Kowal, podziękował radnym, pracownikom samorządowym, organizacjom społecznym oraz mieszkańcom za wspólną pracę na rzecz rozwoju gminy. Oceniał, iż udzielone absolutorium stanowi wyraz uznania dla skutecznej realizacji budżetu oraz konsekwentnego wdrażania działań służących poprawie jakości życia mieszkańców Gminy Łysomice.



www.lysomice.pl

Ważna inwestycja dobiegła końca

Gmina zakończyła realizację ważnej inwestycji wodociągowej w miejscowości Obrowo.

Strefowa pompownia wody pitnej wraz ze zbiornikiem retencyjnym została uruchomiona 28 maja po przeprowadzeniu odbiorów technicznych oraz pozytywnych wynikach badań jakości wody.

Przedsięwzięcie rozpoczęto w 2025 roku. W ramach inwestycji wykonano szereg prac budowlanych i instalacyjnych, mających na celu poprawę bezpieczeństwa oraz niezawodności dostaw wody dla mieszkańców.

Zakres prac obejmował m.in. wymianę gruntu, wykonanie płyty fundamentowej, roboty ziemne związane z ułożeniem przewodów wodociągowych i instalacji zewnętrznych podziemnych, a także zagospodarowanie terenu wokół obiektu. Zamontowano agregat prądowłoczy zapewniający ciągłość pracy urządzeń, wykonano plac wewnętrzny, umocniono istniejący



zjazd oraz wybudowano komorę i studnię.

Kluczowym elementem inwestycji było posadowienie kontenera wyposażonego w zestaw hydroforowy oraz montaż stalowego zbiornika retencyjnego o pojemności 400 metrów sześciennych na fundamencie żelbetowym. Dodatkowo wykonano drogę dojazdową z mieszanki kruszywa od ul. Leszczynowej do zbiornika, fundament pod agregat prądowłoczy oraz

zabezpieczenia przeciwzamrożeniowe rurociągów w komorze zasuwu.

Uruchomienie nowej infrastruktury wodociągowej zwiększy bezpieczeństwo zaopatrzenia mieszkańców w wodę pitną oraz poprawi stabilność funkcjonowania sieci wodociągowej na terenie gminy.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 879 950,02 zł. Zadanie zostało sfinansowane w całości ze środków własnych Gminy Obrowo.

Młoda karateczka z Obrowa wywalczyła trzy medale na ME

Luiza Dulcikiewicz zdobyła 3 medale na Mistrzostwach Europy Karate Tradycyjnego ITKF w Serbii.

W środę wójt gminy Obrowo Andrzej Wieczyński odwiedził Luizę Dulcikiewicz – mieszkankę Obrowa oraz uczennicę klasy II szkoły podstawowej. Podczas spotkania młoda zawodniczka karate tradycyjnego zaprezentowała swoje tegoroczne osiągnięcia sportowe zdobyte za zawodach międzynarodowych.

Z Mistrzostw Europy w Karate Tradycyjnym ITKF, które odbyły się w Serbii w dniach 30 kwietnia – 1 maja br. Luiza Dulcikiewicz przywiozła dwa srebrne medale w konkurencjach kata i kihon oraz brązowy medal w kumite.

– Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem determinacji i talentu Luizy. Jej sukcesy pokazują, że pasja, systematyczna praca i zaangażowanie przynoszą znakomite efekty. Gratulujemy i życzymy kolejnych zwycięstw – powiedział wójt Andrzej Wieczyński.

– Takie osiągnięcia w tak młodym wieku są niezwykle



budujące. Luiza jest świetnym przykładem dla rówieśników – pokazuje, że warto rozwijać swoje pasje i nie bać się ambitnych celów – dodała zastępca wójta Joanna Zielińska.

Młodej zawodniczce gratulujemy dotychczasowych sukcesów i życzymy kolejnych osiągnięć sportowych, wytrwałości w treningach oraz spełnienia marzeń na karateckiej drodze.

Gminno-strażackie święto w Dobrzejewicach. Na ten dzień strażacy czekali z niecierpliwością

Ochotnicza Straż Pożarna w Dobrzejewicach już w nowym budynku i z nowym wozem bojowym.

Sobota, 6 czerwca, zapisze się jako szczególna data zarówno w historii Gminy Obrowo, jak i Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzejewicach. Tego dnia odbyła się uroczystość oficjalnego przekazania do użytkowania nowego ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego oraz zmodernizowanej strażnicy wraz z Domem Strażaka.

Przed oficjalnym przekazaniem pojazdu i obiektu, zgod-

nie z wieloletnią tradycją strażacką, proboszcz parafii pod wezwaniem świętego Wawrzyńca w Dobrzejewicach, ksiądz Karol Łazik, dokonał ich poświęcenia.

Uroczysty apel rozpoczął się od złożenia meldunku Kujawsko-Pomorskiemu Komendantowi Wojewódzkiemu Państwowemu Straży Pożarnej, st. bryg. Rafałowi Świechowiczowi. Następnie uczestnicy wspólnie odśpiewali hymn państwowy podczas podnoszenia flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

– Ta data zapisze się w kartach historii jednostki z Dobrze-

jewic, jako dzień, w którym to oficjalnie przekazaliśmy do użytku nowy wóz ratowniczo-gaśniczy, a także wyremontowaną strażnicę wraz z domem Strażaka – komentuje wójt Andrzej Wieczyński.

W trakcie uroczystości nie zabrakło podniosłych momentów. Druhnny i druhowie OSP Dobrzejewice odebrali medale za wysługę lat w strukturach Ochotniczej Straży Pożarnej. Wręczono również pamiątkowe podziękowania dla osób i instytucji zaangażowanych w proces zakupu nowego pojazdu oraz realizację inwestycji związanej

z modernizacją remizy strażackiej.

– Druhnom i druhom z OSP Dobrzejewice gratuluję odznaczeń i tak jak Wy cieszyć się z nowego ciężkiego wozu ratowniczo-gaśniczego. To dla mnie ogromny powód do dumy, że wspólnymi siłami gminy i Komendy Wojewódzkiej PSP w Toruniu na czele z Panem Komendantem Świechowiczem doszło do zakupu tego sprzętu – mówi wójt. – Cieszyć się również z tego, że sfinalizowaliśmy jakże potrzebną inwestycję, jaką była modernizacja remizy strażackiej. Dziś jest to piękna wizja-

tówka nie tylko dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzejewicach, ale całej gminy Obrowo – dodaje.

Wójt Andrzej Wieczyński podziękował również Kujawsko-Pomorskiemu Komendantowi Wojewódzkiemu PSP st. bryg. Rafałowi Świechowiczowi oraz jego zastępcy st. bryg. Robertowi Kulaśkiemu za wsparcie i zaangażowanie w działania służące poprawie bezpieczeństwa mieszkańców gminy Obrowo.

W wydarzeniu uczestniczyli także nowo powołany Komendant Miejski PSP w Toruniu st. bryg. Rafał Marasz oraz Komen-

dant Komisariatu Policji w Dobrzejewicach kom. Michał Gajewski.

Słowa podziękowania skierowano również do druhen i druhow OSP Dobrzejewice za przygotowanie uroczystości oraz ich codzienną służbę na rzecz lokalnej społeczności. Wójt podkreślił także zaangażowanie pracowników Urzędu Gminy Obrowo w realizację inwestycji, szczególnie zastępcy wójta Joanny Faleńskiej oraz kierownik Referatu Inwestycji i Zamówień Publicznych Kamili Ryłowicz.





Zarząd Powiatu Toruńskiego z wotum zaufania i absolutorium za rok 2025



Absolutoryjne posiedzenie Rady Powiatu odbyło się w miniony czwartek

Rada Powiatu Toruńskiego, na sesji 25 czerwca, udzieliła Zarządowi Powiatu wotum zaufania, jak i absolutorium za realizację budżetu za 2025 rok.

Podczas posiedzenia, które prowadził Przewodniczący Rady, Andrzej Siemianowski, radni dyskutowali nad sprawozdaniami finansowymi oraz merytorycznymi, oceniając pracę Zarządu Powiatu Toruńskiego za rok 2025. Ważnym elementem debaty był także raport o stanie powiatu toruńskiego.

Po analizie dokumentów, w zgodzie ze stanowiskiem Komisji Rewizyjnej i opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej radni przegłosowali większością głosów wotum zaufania i absolutorium dla Zarządu za ubiegły rok.

- Głosowanie nad absolutorium to bardzo ważny dzień w samorządowym kalendarzu. Co roku mniej więcej o tej samej porze Rada omawia sposób realizacji budżetu za rok poprzedni, a w przypadku naszego samorządu również raport o stanie powiatu i realizacji programu jego rozwoju. Radni mogą się

przy tej okazji odnieść do realizowanych polityk i kierunków rozwoju oraz bieżącego zarządzania finansami. To też moment, w którym praca Zarządu może zostać oceniona publicznie - zauważa starosta toruński, Mirosław Graczyk.

Dobra kondycja finansowa

Tradycyjnie, w tej konkretnej dyskusji radni sporo uwagi poświęcają temu jak zrealizowany został budżet. W tym kontekście, sytuacja powiatu toruńskiego zasługuje na pozytywną ocenę.

- Jeśli chodzi o realizację budżetu powiatu toruńskiego na rok 2025, to wszystkie zadania, które były w nim zapisane zostały zrealizowane - podkreśla starosta. - Dochody wyniosły 205 808 193 zł, a wydatki 212 641 209 zł. Rok został zatem zamknięty z deficytem na poziomie 6 833 016 zł. W projekcie budżetu deficyt był zaplanowany nawet na wyższym poziomie, bo ok. 16,7 mln zł. Ostatecznie jednak zwiększenie przychodów budżetowych i odrobinę niższe wydatki, pozwoliły zredukować jego wysokość. Poziom inwestycji przekroczył zaś o bli-

sko dwieście tysięcy granicę 45 mln zł, co stanowi 21 proc. budżetu. Przy tym poziomie wydatków inwestycyjnych wspomniany deficyt jest do zaakceptowania.

Tradycyjnie dominującą rolę w strukturze dochodów powiatu stanowił w ubiegłym roku podatek dochodowy od osób fizycznych i prawnych - ponad 58 proc. - Warto zaznaczyć, że sytuacja w tym aspekcie uległa poprawie po wejściu w życie nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu



Jedną z największych inwestycji w ubiegłym roku był zakup i modernizacja budynku starostwa

terytorialnego - zauważa nasz rozmówca.

- Chciałbym jasno powiedzieć, że sytuacja finansowa powiatu jest dobra albo wręcz bardzo dobra. Dług całkowity, który posiada powiat toruński na poziomie ok. 22 mln, to tylko ok. 11 proc. wartości budżetu. W związku z tym również koszty jego obsługi nie są duże. Powiat posiada też wolne środki zgromadzone do zabezpieczenia przyszłych inwestycji. Mamy więc zdolność do realizacji zadań, które

dopiero są przygotowywane zarówno ze środków własnych jak i w razie potrzeby na dobrych warunkach kredytowania - zaznacza Mirosław Graczyk.

Inwestycje i rozwój powiatu

W strukturze wydatków inwestycyjnych za rok 2025 wyjątkowo, na czele pojawiła się administracja. - To jednak sytuacja wyjątkowa, związana z tym, że był to rok zakupu i modernizacji budynku starostwa. Drugim ważnym kierunkiem inwestycji były w minionym roku drogi. Ważne zadania były realizowane także w domach pomocy społecznej. Inwestowanie istotnych środków w pomoc społeczną zapewne będą stałą koniecznością. Przed nami zaś duży blok inwestycyjny w szkołach - wyjaśnia starosta.

- Jeśli zaś spojrzeć przez pryzmat realizacji w minionym roku programu rozwoju powiatu toruńskiego to na pierwszym miejscu wymienilibym chyba drogi i drogi rowerowe - uzupełnia Graczyk. - W dokumencie tym przyjęto ambitne założenia i w tej jednej dziedzinie jeszcze trochę

nam brakuje do ich pełnej realizacji. Natomiast pozostałe cele określone w programie realizujemy już od pewnego czasu z nadadkiem. W przypadku dążenia do unowocześnienia bazy edukacyjnej, ograniczenia skali wykluczenia społecznego, aktywizacji mieszkańców, rozwoju ochrony zdrowia, czy wsparcia lokalnego rynku pracy, osiągnęliśmy lub już dawno przekroczyliśmy wskaźniki określone w programie rozwoju powiatu - wylicza.

Starosta zwraca też uwagę na konieczność dyskusji nad zmianami w strategii. - W międzyczasie pojawiły się też nowe obszary, które nie zostały uwzględnione w tej strategii i chciałbym, aby Rada wkrótce rozważyła jej aktualizację. Zarówno w zakresie wyznaczonych wskaźników realizacji poszczególnych zadań, jak i dodania nowych. W tym drugim aspekcie mam na myśli przede wszystkim bezpieczeństwo czyli działania związane z ochroną ludności i obroną cywilną oraz działania w zakresie organizacji transportu zbiorowego - kolejowego i autobusowego - kończy.

WARTO WIEDZIEĆ

Wybrane Inwestycje zrealizowane przez Powiat Toruński w 2025 r.

- Drogi: modernizacja dróg Zębowo - Zębówiec - Krzykomy (4 522 772 zł) i Czernikowo - Bobrowniki - Włocławek (5 450 002 zł), pozostałe wydatki w tym program poprawy Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego (1 226 990 zł);
- Pomoc społeczna: rozbudowa i modernizacja DPS w Dobrzejewicach (6 880 690 zł), system przyzywowo-alarmowy w DPS w Wielkiej Nieszawce (450 000 zł), inne zakupy w DPS i ŚDS (323 260 zł);
- Administracja: zakup i modernizacja budynku Starostwa (19 105 636 zł), urządomat, biletomat, automat sprząający (354 855 zł);
- Bezpieczeństwo: Agregaty Prądotwórcze dla starostwa, DPS w Wielkiej Nieszawce, ŚDS w Osieku n/Wisłą, ZS CKU Gronowo (682 386 zł), instalacja fotowoltaiczna z magazynem energii w Szpitalu Powiatowym w Chełmży (1 147 185 zł);
- Oświata: modernizacja stacji diagnostycznej w ZS CKU Goronowo (150 000 zł), nagłośnienie w Szkole Muzycznej w Chełmży (44 895 zł).



W 2025 roku ukończono rozbudowę i modernizację DPS-u w Dobrzejewicach



Nowym punktem wśród inwestycji stał się Program poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego (BRD)

ZATRZYMAJ DESZCZ W OGRODZIE I SKORZYSTAJ Z DOFINANSOWANIA



Oczka wodne, zbiorniki podziemne, studnie chłonne oraz elementy instalacji do gromadzenia i wykorzystania deszczówki, takie jak osadniki rynnowe, pompy, filtry i zraszacze, mogą zostać objęte **dofinansowaniem do 8000 złotych**. Sprawdź razem z nami, jak uzyskać wsparcie!



Przydomowa mikroretencja to jeden z najlepszych i najprostszych sposobów na ograniczenie skutków coraz częstszych okresów suszy, gwałtownych opadów oraz przeciążenia kanalizacji deszczowej. W praktyce oznacza to np. gromadzenie deszczówki w specjalnych zbiornikach, a następnie wykorzystywanie jej do podlewania, zakładanie oczek wodnych, studni chłonnych czy skrzynek rozsączających.

Właśnie takie inwestycje będą dofinansowane w ramach Projektu Grantowego „Mikroretencja” realizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. Projekt jest skierowany do właścicieli, współwłaścicieli lub użytkowników wieczystych nieruchomości, na których stoją jednorodzinne budynki mieszkalne. Jeżeli należysz do tej grupy, masz szansę uzyskać dotację w wysokości do 90 proc. kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia, przy założeniu, że maksymalna kwota wsparcia może wynieść 8000 złotych.

Dofinansowanie otrzymasz na instalacje do zbierania, magazynowania, retencjonowania i wykorzystania wód opadowych lub roztopowych. Zwrotem kosztów będą więc objęte np. łapacze, wpusty, zbiorniki, studnie chłonne,

ne, pompy, zraszacze czy centrale dystrybucji wody. Te z pozoru proste rozwiązania mogą przynieść wiele realnych korzyści zarówno dla bioróżnorodności, jak i domowego budżetu. – *Wykorzystując wodę opadową, wydajemy mniej na wodociągową* – podkreśla Grzegorz Boroń, Prezes Zarządu WFOŚiGW w Toruniu.

CZY WIESZ, ŻE...

...dzięki wsparciu WFOŚiGW w Toruniu w całym województwie kujawsko-pomorskim realizowane są inwestycje, które poprawiają jakość powietrza, chronią zasoby wodne i wspierają odnawialne źródła energii? Każdego roku Fundusz pomaga samorządom, przedsiębiorcom oraz mieszkańcom zamieniać ekologiczne pomysły w realne działania. To właśnie dzięki takim inicjatywom region staje się bardziej zielony, nowoczesny i odporny na wyzwania związane ze zmianami klimatu.

Oszczędzaj wodę, chroń środowisko i obniżaj rachunki. Już 22 czerwca 2026 roku startuje nabór wniosków w ramach Projektu Grantowego „Mikroretencja” realizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

WYSOKOŚĆ DOFINANSOWANIA:

do 8000 złotych, 90 proc. kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia.

Z DOTACJI MOGĄ SKORZYSTAĆ:

właściciele, współwłaściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości, na której znajduje się jednorodzinny budynek mieszkalny.

DOFINANSOWANIE OBEJMUJE:

- zakup, montaż, budowę, rozbudowę i uruchomienie instalacji, które umożliwiają zatrzymanie lub wykorzystanie wody opadowej na terenie nieruchomości,
- inwestycje zakończone na dzień złożenia wniosku.

Fundusze Europejskie

Mikroretencja w województwie kujawsko-pomorskim

PRZYKŁADY MIKRORETENCJI:

- zbieranie deszczówki (instalacje zbierające wodę z dachów, chodników i innych powierzchni nieprzepuszczalnych),
- zatrzymywanie wody w gruncie (np. studnie chłonne, drenaż, skrzynki rozsączające, rozsączalnianie powierzchni nieprzepuszczalnych),
- magazynowanie deszczówki w zbiornikach (szczelne zbiorniki podziemne i naziemne),
- wykorzystanie zgromadzonej wody opadowej (np. pompy, zraszacze, centrale dystrybucji wody).

NABÓR WNIOSKÓW:

rozpocznie się 22 czerwca 2026 roku i będzie prowadzony w trybie ciągłym do wyczerpania środków finansowych, jednak nie dłużej niż do 31 grudnia 2027 roku.



**SZCZEGÓŁOWE
INFORMACJE
NA STRONIE:
wfosigw.torun.pl**

Projekt „Wsparcie indywidualnej mikroretencji wód opadowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego” jest realizowany przez WFOŚiGW w Toruniu ze środków Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021–2027 (FENIKS)



Fundusze Europejskie
na Infrastrukturę,
Klimat, Środowisko



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Toruniu

MAGAZYN

SPORTOWY24

29.06.2026

Leo Messi zdobywał bramki we wszystkich grupowych meczach i na koncie ma już 6 goli. Argentyńczyk prowadzi w tabeli strzelców mundialu STR. 14



FOT. GRZEGORZ WAJDA - DALLAS

Znakomite ostatnie tango wirtuoza piłki

ANALIZA: WIELKIE ROZCZAROWANIA FAZY GRUPOWEJ MISTRZOSTW ŚWIATA
STR. 15

Turniej Wielkiego Szlema na kortach Wimbledonu. Jakie są szanse Polaków?
STR. 17

Pres wyprzedził GKM w tabeli ekstraklasy. Trzech juniorów pojędzie w SGP 2
STR. 19

SPORTOWY24.PL



W OBIEKTYWIE GRZEGORZA WAJDY W DALLAS: Argentyna w swoim ostatnim meczu w grupie przeciwko Jordanii, mimo że miała już wcześniej zapewniony awans do 1/16 finału, zagrała o zwycięstwo. Lionel Messi wszedł dopiero na ostatnie pół godziny za Lautaro Martinezem i powiększył swój bramkowy dorobek na MŚ 2026 już do 6 goli

Mundial 2026 Argentyna na zakończenie zmagania w grupie pokonała Jordanię, a „Boski Leo” zagrał 30 minut

Obrońca tytułu nie zwalnia tempa, a Messi strzelił szóstego gola

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Reprezentacja Argentyny w swoim ostatnim meczu w grupie pokonała 3:1 w Dallas Jordanię. Lionel Messi zdobył swoją 6 bramkę na półmetku mistrzostw świata 2026.

Argentyna zapewniła sobie już pierwsze miejsce w grupie J w dwóch poprzednich kolejkach. Na finiszu pierwszej fazy mundialu Algieria i Austria nie były w stanie wyprzedzić aktualnych mistrzów świata z powodu przewagi „Albiceleste” w bezpośrednich meczach. Lionel Scaloni mógł zatem chronić Leo Messiego i pozostałych liderów przed play off.

Zgodnie z oczekiwaniami „Albiceleste” przejęli piłkę i już w 7. minucie strzelili gola, ale Giovanni Lo Celso zrobił to na spalonym. Posiadanie piłki sięgało nawet 82 proc. na korzyść Argentyny, ale na strzelenie gola trzeba było czekać do 19. minuty. Abu Taha sfaulował Lo Celso na linii pol karnego, za co ujrzał żółtą kartkę, a pomocnik Betisu Sevilla wykorzystał rzut wolny. Zrobił to w stylu Messiego i bramkarz nie miał żadnych szans w zapobieżeniu utracie gola! Sam Leo był zachwycony takim wykonaniem.

W 31. minucie Argentyna zdobyła drugiego gola. Środkowy obrońca Marcos Senesi dopadł piłki po odbiciu od poprzeczki, ale obrońca kopnął go w głowę. Sędzia podyktował

rzut karny, który Lautaro Martinez zamienił na bramkę!

W tym momencie pierwszej połowy Argentyna niemal przestała stwarzać okazje, a pewna przewaga pozwoliła jej na oszczędzanie sił. Na początku drugiej połowy kolejny gol został anulowany - tym razem autorstwa Lautaro. Później napastnik Interu Mediolan był bliski zdobycia pięknej bramki, ale jego strzał zza pola karnego trafił w poprzeczkę.

Gdy Messi szykował się do wejścia na boisko, Jordania nawiązała kontakt. Ehsan Haddad podał na dalszy słupek, a Leandro Paredes nie przypilnował Mousy Tamariego. Co ciekawe, debutantowi na mundialu udało się dokonać tego, co nie powiodło się Algierii ani Austrii,

czyli pokonać Emiliano Martinez.

Argentyna kontynuowała grę na pół gwizdka, co nie przeszkodziło jej w zdobyciu trzeciej bramki. Ponownie z rzutu wolnego, ale tym razem Messi trafił w dolny róg bramki. Żona Leo Antonella Rocuzzo, oglądająca mecz w towarzystwie dwóch synów w łóży VIP na stadionie AT&T w Arlington w aglomeracji Dallas-Fort Worth, zareagowała gwałtownie na to trafienie, radośnie skacząc i obciskując się ze szczęśliwymi dziećmi.

Był to 19. gol Leo na mistrzostwach świata i 6. na mundialu 2026, co umocniło go na prowadzeniu w klasyfikacji króla strzelców. Co więcej, Messi trafił do siatki już w siedmiu kolejnych meczach na mistrzostwach świata, co jest historycznym osiągnięciem. Pobił tym samym rekord mistrzostw świata ustanowiony przez Francuza Justa Fontaine'a na mundialu 1958, a powtórzony 12 lat później przez Brazylijczyka Jairzinho.

Messi rozpoczął swoją serię 11 bramek w 1/8 finału mundialu 2022 przeciwko Australii. Następnie, w ćwierćfinale, wykorzystał rzut karny przeciwko Holandii, w półfinale, również z rzutu karnego, przeciwko Chorwacji, a w finale zdobył dwa gole przeciwko Francji. W meczu otwarcia mistrzostw świata 2026 strzelił hat-tricka Algierii, a w drugim spotkaniu dwa gole Austrii.

Jordania została z kolei 13. reprezentacją na mistrzostwach świata, której Messi strzelił gole: wcześniej Serbii i Czarnogórze, Bośni i Hercegowinie, Iranowi, Nigerii, Arabii Saudyjskiej, Meksykowi, Australii, Holandii, Chorwacji, Francji, Algierii i Austrii. Gol strzelony Jordanii był 917. w karierze Lionela w 1327 meczach. 41-letni Portugalczyk Cristiano Ronaldo, główny jego konkurent do miana najlepszego piłkarza w historii współczesnego futbolu, zdobył 975 bramek w 1327 spotkaniach.

Messi został też szóstym piłkarzem w historii mundiali, od kiedy zaczęto gromadzić statystyki (od 1966), który strzelił 2 gole bezpośrednio z rzutów wolnych. Przed nim na liście znaleźli się Pele, Rivelino (obaj Brazylija), Teofilo Cubillas (Peru), Bernard Genghini (Francja) i David Beckham (Anglia). Był to zresztą 72. gol Lionela z rzutu wolnego w całej karierze. Rekordzistą pod tym względem jest Brazylijczyk Juninho Pernambucano z 77. golami. Cristiano Ronaldo strzelił z wolnych 65 goli.

39-letni Argentyńczyk dzieli też z Francuzem Kylianem

Messi mógł zagrać 90 minut i jeszcze bardziej umocnić swoją legendarną pozycję, ale postanowił skupić się na tym, co będzie dalej

Mbappe pierwsze miejsce w klasyfikacji „kanadyjskiej” (gole i asysty razem) tegorocznego mundialu: 6+0 do 4+2.

Podsumowując bramkowe osiągnięcia futbolowego „Mesjasza”, gol strzelony Jordanii był 123 trafieniem w 202 meczach reprezentacji Argentyny. Rekordzistą pod względem bramek zdobytych w drużynie narodowej pozostaje Cristiano Ronaldo ze 145 golami w 230 meczach.

W ostatnich minutach „Albiceleste” oszczędzali siły przed fazą pucharową, w której zagrają z Republiką Zielonego Przylądka, która w grupie H zajęła drugie miejsce za Hiszpanią, sensacyjnie wyprzedzając Urugwaj i Arabię Saudyjską.

„Kolejne zwycięstwo na zakończenie fazy grupowej. Ruszamy razem...” - skomentował Messi na Instagramie.

Selekcjoner Lionel Scaloni odniósł się do posadzenia Messiego na ławce rezerwowych od pierwszych minut meczu przeciwko Jordanii. - Mógł dziś zagrać pełne 90 minut i jeszcze bardziej umocnić swoją legendarną pozycję, z całym szacunkiem dla Jordani. Ale postanowił dać czas kolegom z drużyny i skupić się na tym, co będzie dalej. To wiele o nim mówi, bo nie przejmujemy się liczbami, o których wszyscy mówią. To również wiele mówi o tym, ile znaczy dla niego reprezentacja i koledzy z drużyny - podkreślił.

©P

Najwięksi przegrani fazy grupowej mundialu

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Pierwsza część mistrzostw świata za nami. Byliśmy świadkami niespodzianek, a nawet sensacji. Nie dla wszystkich były one pozytywne. Kto najbardziej rozczarował?

Na jednego z „czarnych koni” tegorocznego turnieju była typowana między innymi Turcja, która na piłkarski mundial wróciła po 24 latach. A warto przypomnieć, że przecież reprezentacja tego kraju na MŚ 2002 w Korei i Japonii sensacyjnie zajęła 3. miejsce. Teraz teoretycznie słabi przeciwnicy w grupie dawali nadzieję, że powrót będzie co najmniej przyzwoity.

Rzeczywistość okazała się jednak brutalna. Turcy w pierwszym grupowym meczu sensacyjnie przegrali 0:2 z Australią. Natomiast kilka dni później ulegli także, tym razem 0:1, grającemu ponad pół meczu w osłabieniu Paragwajowi. Finalnie Turcja okazała się pierwszą ze wszystkich reprezentacji, która straciła matematyczne szanse

na awans do fazy pucharowej powiększonego przecież mundialu. Wymowny jest także fakt, że w pierwszych dwóch meczach Turcja oddała aż 62 strzały, z czego żaden nie znalazł drogi do bramki rywali.

Fatalnych nastrojów w drużynie oraz całym kraju nie poprawiło nawet zwycięstwo rzutem na taśmę 3:2 z współgospodarzem turnieju - Stanami Zjednoczonymi.

Urugwaj wyprzedzony przez debiutanta

W grupie H drugą siłą po Hiszpanii miał być Urugwaj prowadzony przez doświadczonego selekcjonera Marcelo Bielsę. La Celeste oczywiście nie byli typowali do fazy medalowej, ale wyjście z grupy, w której było dwóch piłkarskich kopcuszków, było więcej niż obowiązkiem.

Czołowa ekipa z Ameryki Południowej turniej rozpoczęła fatalnie, od remisu 1:1 z Arabią Saudyjską, a na dobrą sprawę mogła to spotkanie nawet przegrać. Mimo fatalnego wyniku szanse na awans były wciąż spore, bo następnym ry-



PAPÉ/PALEX CRUZ

Piłkarze Urugwaju zawiedli, musieli wracać do ojczyzny na własną rękę...

walem była debiutująca na mundialu Republika Zielonego Przylądka. Urugwajczycy przeliczyli się, bo znów nie zdołali sięgnąć po komplet punktów, rywalizacja zakończyła się remisem 2:2.

Zaledwie dwa „oczka” i mecz o wszystko z Hiszpanią to nie był wymarzony scena-

riusz. Na niekorzyść La Celeste działał również fakt, że wewnątrz zespołu atmosfera była bardzo napięta, wręcz wojenna.

Mimo wielu negatywnych czynników, początek meczu z mistrzem Europy nie był taki zły. Do 42. minuty utrzymał się bezbramkowy remis,

a wtedy doświadczony bramkarz Fernando Muslera popełnił katastrofalny błąd przepuszczając proste uderzenie rywala.

Wynik utrzymał się do końcowego gwizdka i Urugwaj został w grupie wyprzedzony przez Republikę Zielonego Przylądka. I okazał się jedną

z najgorszych reprezentacji, które zajęły 3. miejsca w swoich grupach.

Szkocja miała problemy nawet z Haiti

Ze sporymi nadziejami do Ameryki Północnej poleciała również Szkocja, która - to trzeba Wyspiarzom oddać - dwóch grupowych rywali łatwych nie miała. Ekipa z Wysp Brytyjskich trafiła na Brazylię i Maroko, ale również i na Haiti, które miało być popularnym „chłopcem do bicia”. Jednak mundial brutalnie zweryfikował reprezentację z Europy, która nawet ze wspomnianym Haiti miała spore problemy.

Zwycięstwo 1:0 nad zespołem z Karaibów i porażka 0:1 z Marokiem sprawiły, że mimo trzech punktów, szanse na awans były nikłe. Zadaniem Szkotów na mecz z Brazylią było nie przegrać wysoko. Tymczasem po koszmarnych błędach w obronie i braku nawiązania jakiegokolwiek walki mecz zakończył się porażką 0:3, a na dobrą sprawę Canarinhos mogli wygrać dużo wyżej. ©©

Mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, klasyfikacja strzelców

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Za nami faza grupowa mistrzostw świata w USA, Kanadzie i Meksyku. Wyniki, tabele i strzelcy.

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - Republika Południowej Afryki 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67); **Korea Płd. - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59); **Czechy - RPA 1:1** (Sadilek 6 - Mo-koena 83); **Meksyk - Korea Płd. 1:0** (Romo 50); **Czechy - Meksyk 0:3** (Garcia 55, Quinones 61, Fidalgo 90+4); **RPA - Korea Płd. 1:0** (Maseko 63).

1. Meksyk	3	9	6-0
2. RPA	3	4	2-3
3. Korea Południowa	3	3	2-3
4. Czechy	3	1	2-6

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17); **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukić 21); **Szwajcaria - BiH 4:1** (Manzambi 74, 90, Vargas 84, Xhaka 90+7 - Mahmić 90+3); **Kanada - Katar 6:0** (Larin 16, David 29, 45+3, 90+2, Saliba 64, Al Mannai 75 samobójcza); **BiH - Katar 3:1** (Alajbegović 29, Abunada (samob. 34, Mahmić 80 - Al Haydos 42); **Szwajcaria - Kanada 2:1** (Vargas 46, Manzambi 57 - David 76).

1. Szwajcaria	3	7	7-3
2. Kanada	3	4	8-3
3. Bośnia i Hercegowina	3	4	5-6
4. Katar	3	1	2-10

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32 - Saibari 21); **Haiti - Szkocja 0:1** (McGinn 28); **Szkocja - Maroko 0:1** (Saibari 2); **Brazylia - Haiti 3:0** (Cunha 23, 36, Vincius Junior 45+3); **Maroko - Haiti 4:2** (Hakimi 39, Saibari 45+1, Rahimi 78, Yassine 89 - Bono 10 samobójcza, Isidor 43); **Szkocja - Brazylia 0:3** (Vincius Junior 7, 45+3, Cunha 60).

1. Brazylia	3	7	7-1
2. Maroko	3	7	6-3
3. Szkocja	3	3	1-4
4. Haiti	3	0	2-8

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73); **Australia - Turcja 2:0** (Irankunda 27, Matcalf 75); **USA - Australia 2:0** (Burgess 11 samobójcza, Freeman 43); **Turcja - Paragwaj 0:1** (Galarza 2); **Paragwaj - Australia 0:0**; **Turcja - USA 3:2** (Guler 10, Yilmaz 31, Ayhan 90+8 - Trusty 3, Berhalter 49).

1. USA	3	6	8-4
2. Australia	3	4	2-2
3. Paragwaj	3	4	2-4
4. Turcja	3	3	3-5

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curaçao 7:1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21); **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90); **Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1** (Undav 68, 90+4 - Kessie 30); **Ekwador - Curaçao 0:0**; **Ekwador - Niemcy 2:1** (Angu-

lo 9, Plata 77 - Sane 2); **Curaçao - Wybrzeże Kości Słoniowej 0:2** (Pepe 7, 64).

1. Niemcy	3	6	10-4
2. WKS	3	6	4-2
3. Ekwador	3	4	2-2
4. Curaçao	3	1	1-9

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89); **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rekik 43); **Holandia - Szwecja 5:1** (Brobbe 5, 17, Gakpo 47, 54, Summerville 89 - Elanga 59); **Tunezja - Japonia 0:4** (Kamada 4, Ueda 31, 83, Ito 69); **Tunezja - Holandia 1:3** (Mastouri 54 - Skhiri 3 samobójcza, Brobbey 7, van Hecke 62).

1. Holandia	3	7	10-4
2. Japonia	3	5	7-3
3. Szwecja	3	4	7-7
4. Tunezja	3	0	2-12

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66 samobójcza); **Iran - Nowa Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64); **Belgia - Iran 0:0**; **Nowa Zelandia - Egipt 1:3** (Surman 15 - Ziko 58, Salah 67, Trezeguet 82); **Nowa Zelandia - Belgia 1:5** (Just 84 - Trossard 28, 50, De Bruyne 66, Lukaku 86, Saelemaekers 90+4); **Egipt - Iran 1:1** (Saber 5 - Rezaeian 14).

1. Belgia	3	5	6-2
2. Egipt	3	5	5-3
3. Iran	3	3	3-3
4. Nowa Zelandia	3	1	4-10

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0; **Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1** (Al-Amri 41 - Araujo 80); **Hiszpania - Arabia Saudyjska 4:0** (Yamal 10, Oyarzabal 21, 24, Al-Tambakti 49 samobójcza); **Urugwaj - Republika Zielonego Przylądka 2:2** (Araujo 44, Canobbio 45+6 - Lenini 21, Varela 61); **Urugwaj - Hiszpania 0:1** (Baena 42); **Republika Zielonego Przylądka - Arabia Saudyjska 0:0**.

1. Hiszpania	3	7	5-0
2. Rep. Ziel. Przylądka	3	3	2-2
3. Urugwaj	3	2	3-4
4. Arabia Saudyjska	3	2	1-5

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95); **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 90+8 samobójcza); **Francja - Irak 3:0** (Mbappe 14, 54, Dembele 66); **Norwegia - Senegal 3:2** (Pedersen 43, Haaland 48, 58 - Sarr 53, 90+3); **Norwegia - Francja 1:4** (Aasgaard 21 - Dembele 7, 20, 32, Doue 90+4); **Senegal - Irak 5:0** (Diarra 4, Sarr 56, Gueye 59, 71, Ndiaye 82).

1. Francja	3	9	10-2
2. Norwegia	3	6	8-7
3. Senegal	3	3	8-6
4. Irak	3	0	1-12

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75); **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al Arab 74 samobójcza, Arnautović 90+10 karny,

Olwan 49); **Argentyna - Austria 2:0** (Messi 38, 90+5); **Jordania - Algieria 1:2** (Al Rashdan 36 - Benbouali 69, Gouiri 82); **Jordania - Argentyna 1:3** (Tamari 55 - Le Celso 19, Martinez 31, Messi 80); **Algieria - Austria 3:3** (Belghali 45, Mahrez 60, 90+3 - Arnautović 28, Sabitzer 55, Kalajdžić 90+6).

1. Argentyna	3	9	8-1
2. Austria	3	4	6-6
3. Algieria	3	4	5-7
4. Jordania	3	0	3-8

GRUPA K

Wyniki: Portugalia - Demokratyczna Republika Konga 1:1 (Neves 6 - Wissa 45+5); **Uzbekistan - Kolumbia 1:3** (Fayzullaev 60 - Munoz 40, Diaz 65, Campaz 90+9); **Portugalia - Uzbekistan 5:0** (Ronaldo 6, 39, Mendes 17, Nematow 60 samobójcza, Leao 87); **Kolumbia - DR Konga 1:0** (Munoz 76); **DR Konga - Uzbekistan 3:1** (Wissa 68, 90+1, Mayele 78 - Shomurodov 10); **Kolumbia - Portugalia 0:0**.

1. Kolumbia	3	7	4-1
2. Portugalia	3	5	6-1
3. DR Konga	3	4	4-3
4. Uzbekistan	3	0	2-11

GRUPA L

Wyniki: Ghana - Panama 1:0 (Yirenkyi 90+5); **Anglia - Chorwacja 4:2** (Kane 12 karny, 42, Bellingham 47, Rashford 85 - Baturina 36, Musa 45+5); **Anglia - Ghana 0:0**; **Panama - Chorwacja 0:1** (Budimir 54); **Chorwacja - Ghana 2:1** (Sucić 31, Vlačić 83 - Luckassen 73); **Panama - Anglia 0:2** (Bellingham 62, Kane 67).

1. Anglia	3	7	6-2
2. Chorwacja	3	6	5-5
3. Ghana	3	4	2-2
4. Panama	3	0	0-4

CZOŁÓWKA STRZELCÓW

6 goli: Leo Messi (Argentyna); **4 gole:** Erling Haaland (Norwegia), Ousmane Dembele i Kylian Mbappe (obaj Francja), Vincius Junior (Brazylia); **3 gole:** Johan Manzambi (Szwajcaria), Deniz Undav (Niemcy), Ismail Saibari (Maroko), Jonathan David (Kanada), Matheus Cunha (Brazylia), Elijah Just (Nowa Zelandia), Brian Brobbey (Holandia), Ismaila Sarr (Senegal), Yoane Wissa (DR Konga), Harry Kane (Anglia).

PARY 1/16 FINAŁU

RPA - Kanada (zakończył się po zamknięciu wydania)
Brazylia - Japonia (poniedziałek, godz. 19)
Niemcy - Paragwaj (poniedziałek, g. 22.30)
Holandia - Maroko (wtorek, g. 3)
Wybrzeże Kości Słoniowej - Norwegia (wtorek, g. 19)
Francja - Szwecja (wtorek, g. 23)
Meksyk - Ekwador (środa, g. 3)
Anglia - Demokratyczna Republika Konga (środa, g. 18)
Belgia - Senegal (środa, g. 22.)
USA - Bośnia i Hercegowina (czwartek, g. 2)
Hiszpania - Austria (czwartek, g. 21)
Portugalia - Chorwacja (piątek, g. 1)
Szwajcaria - Algieria (piątek, g. 5)
Australia - Egipt (piątek, g. 20)
Argentyna - Republika Zielonego Przylądka (sobota, g. 0)
Kolumbia - Ghana (sobota, g. 3.30) ©©©



W swoim trzecim meczu na mundialu Senegal pokonał Irak aż 5:0 i zapewnił sobie awans do 1/16 finału. W drugim spotkaniu grupy I Francja nie dała szans Norwegii, wygrywając 4:1. Hat-tricka zaliczył Ousmane Dembele. Tym razem na listę strzelców nie wpisał się największy gwiazdor Trójkolorowych, Kylian Mbappe

Mundial 2026 Senegal znacząco poprawił sobie humor. Awansował, ale zza pleców Francji i Norwegii

Podrażnione Lwy Terangi bez kompleksów. Mane ma ogromny apetyt

Specjalnie dla Polska Press
Jaromir Kruk z Toronto

Po dwóch porażkach - z Francją 1:3 i Norwegią 2:3 w zespole Senegalu zrobiło się nerwowo. Piłkarze najlepszego zespołu Afryki poprawili sobie jednak humor.

Świetnie zorganizowana na niedawnym Pucharze Narodów Afryki drużyna, w początkowych mundialowych meczach była pełna dziur. Dlatego Pape Thiaw z Irakiem zdecydował się posadzić na ławce... kapitana.

35-letni Kalidou Koulibaly, obecnie zawodnik Al-Hilal SC, wcześniej filar Napoli i Chelsea, wziął winę za porażkę z Norwegią na siebie. - Nie możemy przegrywać meczów w taki sposób.

Popiełniałem proste błędy, to nie powinno mi się zdarzyć, przepraszam. Rozmawiałem z selekcjonerem i jeśli będę mógł pomóc drużynie, to pomogę z ławki. Najważniejszy jest interes reprezentacji Senegalu, a wierzę, że wygrana z Irakiem da nam awans do 1/16 finału. Jesteśmy mistrzami Afryki i nie możemy się poddawać - mówił kapitan Koulibaly, który podobnie jak koledzy z kadry, nie zgadza się z decyzją CAF o zweryfikowaniu wyniku z finału ostatniego PNA na walkower dla Maroka.

Dla przypomnienia: na boisku Senegalczyki zwyciężyli 1:0, ale... zeszli z murawy i dopiero po namowach na nią powrócili. Do takiego protestu namówił ich szkoleniowiec Thiaw, ale inne zdanie miał Sadio Mane i finał

został dokończony (choć sprawa znajdzie epilog w Trybunale Arbitrażowym w Lozannie). Na razie jednak Lwy Terangi skupiają się na finałach mistrzostw świata 2026. Wybierali się na nie z nadziejami na nawiązanie do sukcesu sprzed 24 lat, kiedy dotarli aż do ćwierćfinału. W tamtej kadry grał Pape Thiaw, który dziś nie ma wcale słabszego składu niż wtedy Bruno Metsu.

Porażki z rywalami z Europy mocno jednak zachwiały optymizmem w narodzie, ale Senegalczyki wiedzieli, że wysoka wygrana z Irakiem pomoże im przebić się do 1/16 finału mundialu. Na trybunach BMO Field w Toronto zasiadło wielu sympatyków Lwów Terangi i szybko cieszyli się z trafienia Habiba Diarry. Kiedy w 8. minucie czer-

wony kartonik zobaczył Rebin Sulaka, szanse na efektowne zwycięstwo (wice)mistrzów Afryki wzrosły.

- Zaczęliśmy grać lepiej w drugiej połowie. Mamy bardzo silny zespół i w spotkaniach z Francją i Norwegią były szanse na lepsze wyniki - mówił potem Pape Gu-eye, 27-letni pomocnik Villarrealu. Jego dublet po przerwie, trafienia Ismaily Sarra i Ilimane Ndiaye dały Lwom Terangi efektowne zwycięstwo 5:0. Z ławki nawet nie musiał wstawać Koulibaly, zresztą senegalczyki obrońcy nie mieli praktycznie pracy.

- Po głupiej czerwonej kartce w konfrontacji z tak dobrą drużyną nie mieliśmy szans. Z minuty na minutę dawał znać ubytek sił - przyznał Merchas Doski, piłkarz Iraku grający w czeskiej Viktorii Pilzno.

Iracy kibice nie mieli pretensji do swojej drużyny, która walczyła do końca, ale piłkarsko rywał nakrył ją czapka.

- Wiedzieliśmy, że trzeba strzelić jak najwięcej goli. Lubimy grać ofensywnie. Możemy zająć daleko w tym mundialu - podsumował Habib Diarra, który zaliczył niezły sezon w Sunderlandzie i awansował do europejskich pucharów. Nie zdołał się jeszcze nauczyć angielskiego i z dziennikarzami w Toronto rozmawiał tylko po francusku.

Senegalczyki żurnaliści nie ukrywali zadowolenia z wysokich rozmiarów zwycięstwa, które, jak się okazało, dało pro-

mocę do 1/16 finału. Lwy Terangi, grając na luzie, są w stanie pokazać więcej, a mają potencjał, skoro selekcjoner sadza na ławie nawet kogoś takiego jak Koulibaly. W Senegalu zabrakło też kontuzjowanego Edouarda Mendy'ego, bramkarza Al-Ahli FC, który musiał opuścić plac w trakcie boju z Norwegią. Doznał urazu kolana, a wskoczył za niego rok młodszy, 33-letni Mory Diaw, golkeeper francuskiego Le Havre AC. Ma opinię dobrego fachowca.

W innych formacjach Thiaw też ma spory wybór, senegalczyki dziennikarze mówią, że większy niż Norwegia, która w batalii z Francją dała odpocząć największym gwiazdom i przegrała 1:4. Zachwylił Ousmane Dembele, autor hat-tricka. Takich asów jak on we francuskiej kadrze Didier Deschamps, któremu zmarła mama, ma kilku. Nawet przed Trójkolorowymi Senegalczyki nie mają jednak żadnych kompleksów; przypominają o inauguracji finałów mistrzostw świata w 2002 i zwycięstwie po bramce Pape Bouby Diopa.

Wspomniany gracz, ikona senegalskiej piłki nożnej, zmarł

Mane ma szczególną motywację, bo ze względu na kontuzję zabrakło go na poprzednim światowym czempionacie

w 2020 roku, jego rodacy i FIFA jednak o nim nie zapominają.

- Mistrzostwa świata to wspaniała impreza i nie przyjeżdża się na nie jak na wakacje. Jestem doskonale przygotowany do udziału w nich, największa w tym zasługa Marcelino, mojego trenera z Villarrealu. On wiedział, jak mi zależy na mundialu i pomagał w klubie, dawał cenne wskazówki - opowiada Pape Gu-eye, który wyrasta na czołową postać kadry. To on zdobył gola w finale Pucharu Narodów Afryki z Marokiem i dał powód, aby cały Senegal nie zgadzał się z werdyktem CAF o walkowerze.

Sportowa złość Lwów Terangi widoczna była podczas drugiej połowy z Irakiem, a teraz podopiecznych Thiawa czekają poważniejsze wyzwania. Nie ma dla nich znaczenia, że wyszli z trzeciej lokaty w grupie.

- Jestem dumny z postawy zespołu w spotkaniu z Irakiem, wygraliśmy wysoko, zrealizowaliśmy cel. Szczególne słowa uznania należą się Sadio Mane, to świetny piłkarz i człowiek, który dba o team spirit i ma znakomity wpływ na resztę - podsumował Thiaw, selekcjoner Senegalu, który wie, że Mane ma szczególną motywację, bo ze względu na kontuzję zabrakło go na poprzednim światowym czempionacie w 2022 roku. I teraz marzy o sukcesie z Lwami Terangi. A Lwy kompleksów nie mają. A dodatkowo - są podrażnione... ©©

Tenis Iga broni tytułu, a Maja... przyzwyczajają się do popularności

WIMBLEDON CZAS ZACZYNAĆ

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Dzisiaj rusza najbardziej prestiżowy z Wielkich Szlemów - Wimbledon, z udziałem czterech polskich reprezentantek i dwóch polskich zawodników w grach singlowych.

Iga Świątek, która we wtorek rozpocznie w pierwszej rundzie walkę o obronę tytułu meczem z czołową deblistką świata Amerykanką Taylor Townsend, nie ma wygórowanych ambicji w tegorocznej edycji turnieju.

W zeszłym roku na trawie 25-letnia Raszynianka dotarła do finału turnieju w Bad Homburg, a następnie po raz pierwszy w karierze triumfowała w Wimbledonie. Rywalizację na zielonej nawierzchni w tym roku zaczęła jednak od porażki z Amerykanką Emmą Navarro w 2. rundzie imprezy w Bad Homburg (w 1. rundzie miała wolny los).

- Oczywiście, mój sezon na trawie w 2025 roku był fantastyczny. Ale to nie jest tak, że zawsze czułam się na niej komfortowo. Tym razem nie nabrałam takiego rozpędu w Bad Homburg, jaki miałam w zeszłym roku. Czuję, że tę imprezę zaczęłam z zupełnie innej pozycji i dbam o to, żeby moje ambicje były skromne - powiedziała Świątek, zajmująca trzecie miejsce w światowym rankingu.



Tak Iga Świątek w zeszłym roku prezentowała się na balkonie kortu centralnego z trofeum Venus Rosewater Dish

Ponowne zwycięstwo na trawie - jej najmniej ulubionej nawierzchni - to ubiegłego roku - będzie ogromnym wyzwaniem.

- Jestem w takim miejscu, że naprawdę mam swoje oczekiwania na niskim poziomie. Chociaż wszyscy o tym mówią, czuję, że muszę grać mecze i nie będzie łatwe tylko z powodu tego, co wydarzyło się w zeszłym roku. Dlatego staram się o tym za dużo nie myśleć, a raczej docenić to doświadczenie, cieszyć się nim i być dumna z tego, co przeżyłam - oznajmiła 25-latk.

Sensacyjna finalistka French Open, Maja Chwalińska, która

dzięki dziwnej karcie wystartuje bez eliminacji w Wimbledonie, wciąż przyzwyczajają się do swojej popularności. Mimo uwagi, jaką jej się poświęca, polska tenisistka nie zmienia swoich priorytetów.

Chwalińska będzie rozstawiona z numerem 20 i ma prawo korzystać z obiektów zarezerwowanych dla zawodniczek z tym statusem, ale nie robi tego, bo „te zwykłe są bardzo ładne”.

- Fakt, że jestem rozstawiona, niczego nie zmienia. Każda zawodniczka tutaj jest bardzo groźna - oceniła Maja.

W Wimbledonie wystartuje po raz drugi. W 2022 roku wy-

grała na londyńskiej trawie mecz i była to jej jedyna wielkoszlemowa wygrana aż do tegorocznego French Open, gdy zrobiło się o niej głośno. Po Paryżu zyskała nie tylko większą popularność, ale i kolejnych sponsorów.

- Ale moja rutyna, moje priorytety się nie zmieniły. Owszem, jest więcej uwagi, ale moje priorytety są jasne - zapewniła.

W poniedziałek Maja w 1. rundzie zmierzy się z Manan-chayą Sawangkaew z Tajlandii, która do drabinki głównej przedostała się z kwalifikacji.

Pozostałe Polki rozpoczną Wimbledon dzisiaj z Rosjankami: Magda Linette (58. WTA) zagra z rozstawioną z numerem 5 zwyciężczynią tegorocznego Rolanda Garrosa Mirrą Andriejewą, a Magdalena Fręch (43. WTA) zmierzy się z mającą numer 19. Anną Kalinską.

Hubert Hurkacz, który na liście ATP zajmuje 95. miejsce, spotka się dzisiaj z Casperem Ruudem. Norweg nie błyszczy na kortach trawiastych, w Wimbledonie nigdy nie przebrnął drugiej rundy. Wrocławianin grał w półfinale w 2021 roku.

Jutro Kamil Majchrzak powalczy z Alejandro Tabilo. W maju „Szumi” przegrał z Chilijczykiem na otwarcie French Open, ale w poprzedniej edycji SW 19 dotarł do 1/8 finału.

Mecze Wimbledonu można śledzić na kanałach Polsatu Sport. ©

Zawisza i Olimpia budują składy na Betclit 2. Ligę

DK, MK
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. W bydgoskim i grudziądzkim klubie pojawili się nowi zawodnicy, którzy mają wzmocnić siłę naszych II-ligowców w sezonie 2026/2027.

Do Zawiszy jako pierwszy dołączył 24-letni Mateusz Stępień, który ostatnio grał w Betclit 1. Lidze w barwach Puszczy Niepołomice. „Mateusz to dynamiczny i przebojowy piłkarz, który najlepiej czuje się w grze ofensywnej. Może występować zarówno na skrzydłach, jak i w środku ataku, a jego atutami są szybkość, odwaga w pojedynkach jeden na jednego oraz umiejętność kreowania sytuacji bramkowych” - tak Zawisza przedstawił ten transfer.

Dzień później ogłoszono kolejny transfer. Do niebiesko-czarnych dołączył Michał Kalitta, który przez ostatnie trzy sezony był zawodnikiem Wdy Świecie. Napastnik w tym czasie rozegrał 100 meczów, w których strzelił aż 73 gole. W ostatnim sezonie został królem strzelców Betclit 3. Ligi, zdobywając 16 bramek. To kolejny gracz Zawiszy, który trafił do Bydgoszczy z Wdy. Wcześniej tą drogą poszli Kacper Bogusiewicz i Mikołaj Dziarkowski.

Marcin Łukaszewski, dyrektor sportowy bydgoskiego klubu powiedział nam, że drużyna przed sezonem chce pozyskać 6-7 piłkarzy - w tym co najmniej dwóch młodzieżowców. W Betclit 2. Lidze w każdym spotkaniu musi być na boisku właśnie tylu zawodników, którzy kończą 21 lat w roku, w którym kończy się sezon lub młodszy. W ekipie niebiesko-czarnych z regulaminu grających piłkarzy warunek ten spełnia obecnie już tylko Kacper Bogusiewicz.

Przed startem rozgrywek Betclit 2. Ligi Zawisza rozegra cztery sparingi: z Legią II Warszawa (4 lipca), Lechią Zieloną Góra (8 lipca), ŁKS II Łódź (11 lipca) i Polonią Warszawa (18 lipca). Pierwsze trzy spotkania odbędą się w Bydgoszczy, zaś czwarte prawdopodobnie w Opalenicy. Na inaugurację ligi Bydgoszczanie gościć będą Sokół Kleczew.

Już przed rozpoczęciem treningów klub poinformował, że w kolejnym sezonie w zespole nie zagrają Jakub Bojas, Patryk Urbański, Patryk Skórecki, Marcel Wszolek, Bartosz Baran i Mikołaj Borowski.

Duże zmiany zachodzą w Olimpii. Ta najważniejsza dotyczy stanowiska trenera. Artur Kosznicki nie zdecydował się przyjąć oferty klubu i jego miejsce zajął Dawid Pędziak. Białozielonych barw nie będą z kolei reprezentować bramkarz Sebastian Sobolewski, obrońca Rafał Kobryń, pomocnik Oskar Sewerzyński, skrzydłowy Łukasz Moneta i napastnik Maciej Mas. Z kolei Raków Częstochowa zdecydował się skrócić okres wypożyczenia i napastnik Max Pawłowski wrócił do tego klubu.

Nowymi postaciami w Olimpii są natomiast: bramkarz Jakub Pawlak, obrońca Szymon Michalski, pomocnik Dawid Olejarka i napastnik Dawid Bałdyga. W drużynie zostaje jeden z liderów pomocnik Kacper Cichoń.

Do Olimpii po 15 latach wrócił obrońca Dawid Abramowicz, który ma dać doświadczenie.

Przed startem Betclit 2. Ligi Olimpia rozegra cztery sparingowe spotkania: kolejno z Petrolur Ploesti (30 czerwca), Lechią Gdańsk (4 lipca), Arka Gdynia (11 lipca) i Polonią Sroda Wielkopolska (18 lipca). Pierwszym ligowym rywalem będzie na wyjeździe beniaminek rozgrywek Avia Świdnik. ©

Pałac i Sokół kompletują drużyny na nowy sezon

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Coraz bardziej konkretyzują się składy zespołów z Bydgoszczy i Mogiła na sezon 2026/27 Tauron Ligi

Na razie bliżej zamknięcia składu jest Sokół, który ma już 12 zawodniczek.

Najpierw poinformowano, że w zespole zostają atakująca Wiktoria Kowalska, środkowa Wiktoria Nowak i przyjmująca Sandra Świętoń. Potem ujawniono, że w drużynie pozostaną także środkowa Aleksandra Cygan i libero Natalia Pajdak.

Pierwszym transferem było pozyskanie 25-letniej rozgrywającej Charlotte Krenicki. Kolejnym kontrakt z libero Magdy Kubas. Następna informacja to pozostanie w klubie rozgrywającej Aleksandry Stachowicz.

Potem przyszła kolej na informację o transferze przyjmującej Karoliny Drużkowskiej. Hitem było pozyskanie tureckiej atakującej Melis Durul. W klubie pozostaje środkowej Katarzyny Nowak.

Kolejną nową postacią jest przyjmująca Barbara Zakosić. Ostatni sezon spędziła w LOS Nowy Dwór Mazowiecki. Wcześniej grała w klubach z Tarnowa, Rzeszowa, Bielska-Białej i Legionowa. Ma 28 lat.

Zespół w nowy sezonie poprowadzi Dawid Michor, który zastąpił Marcina Ogonowskiego.

Wiadomo, że w kolejnym sezonie w Sokole nie zagrają: rozgrywająca Ariadna Priante, atakująca Agnieszka Cursomka, środkowa Paulina Brzoska, libero Karolina Pancewicz oraz przyjmujące Kinga Stronias, Maria Tsitsigianni.



Oleks hoevenem był bliski porażki

Z kolei w Pałacu z kadry zespołu poprzedniego sezonu w drużynie pozostały: rozgrywająca Marta Łyczakowska, przyjmujące Wiktoria Makarewicz i Emilia Pinczewska, środkowe Marta Pol i Gabriela Dębowska, libero Monika Jagła i Oliwia Ziółkowska. Nową postacią w Pałacu jest przyjmująca Julia Hewelt.

Kolejną nową zawodniczką w zespole została Patrycja Wróbel. To 25-letnia środkowa bloku, która do tej pory grała w 1.

Lidze. Ostatni sezon spędziła w MKS Imielin. Była czwartą blokującą i trzecią zagrywającą na zapleczu Tauron Ligi.

- Prócz Patrycji chcemy jeszcze pozyskać dwie zawodniczki. Stanie się to niebawem - zapowiada Piotr Makowski, prezes klubu.

Dodajmy, że zespół poprowadzi Bartłomiej Łyczakowski, który zastąpił Dominika Żukowskiego.

W bydgoskim zespole w kolejnym sezonie już nie zagrają: rozgrywająca Julia Sobalska, przyjmująca Pola Nowakowska, atakujące Monika Głodzińska i Victoria Foucher, środkowe Dominika Witowska i Paulina Jędrzejczak.

Nowy sezon ma się rozpocząć w weekend 2-4 października. Bydgoszczanki podejmą BKS Bielsko-Biała. Sokolanki na inaugurację zagrają u siebie z Radomką Radom. ©



Jeszcze w maju Michał Kalitta i Sebastian Golak rywalizowali ze sobą, teraz zagrają w jednym klubie

Krótko

ŻUŻEL

Od czwartku do niedzieli trwała 10. kolejka rozgrywek Metalkas 2. Ekstraligi. Abramczyk Polonia puzowała bo na prośbę rywała z Poznania mecz z PSŻ przełożono na 19 lipca. Tydzień wcześniej Bydgoszczanie gościć będą Ostrowię Ostrów.

10.runda Metalkas 2. Ekstraligi
ROW Rybnik - Orzeł Łódź 56:34
ROW: Klindt 7+4, Wojdyło 13+1, Jamróg 12+1, Knudsen 6, Kvech 13+2, Wyczyszczok 2, Żurek 3+2, Tkocz 0
Orzeł: Nowak 10+2, Berntzon 3, Szlauderbach 5+1, Thompson nie startował, Cook 4, Halkiewicz 4+2, Lewandowski 0, Nagel 8
Wilki Krosno - Stal Rzeszów 43:47
Wilki: Musielak 10+1, Henriksson 1, Chmiel 5+2, Becker 14, Doyle 10, Wieszcak 0, Baridur 3
Stal: Szczepaniak 5, Pickering 11+1, Jensen 6+2, Gusts 10+1, Fajfer 1, Majewski 4+1, Przybyło 5, Sadowski 5
Mecz Ostrovia Ostrów - Polonia Piła zakończył się po zamknięciu wydania

1. Abramczyk Bydgoszcz	9	20	+165
2. PSŻ Poznań	9	14	+27
3. ROW Rybnik	10	12	+35
4. Orzeł Łódź	10	11	-54
5. Stal Rzeszów	10	10	-5
6. Ostrovia Ostrów	9	8	-13
7. Polonia Piła	9	7	-108
8. Wilki Krosno	10	4	-47

ŻUŻEL

Już w sobotę, 4 lipca (godz. 19) w Bydgoszczy odbędzie się drugi finałowy turniej Indywidualnych Mistrzostw Polski. W zawodach pojedzie aż czterech żużlowców Abramczyk Polonii - Krzysztof Buczkowski, Wiktor Przyjemski, Szymon Woźniak i Maksymilian Pawełczak (dostał dzięki kartę) oraz Patryk Dudek (Pres Toruń). Rozlosowane zostały numery na turniej.

Lista startowa: 1. Przemysław Pawlicki (Falubaz Zielona Góra), 2. Tobiasz Musielak (Wilki Krosno), 3. Mateusz Cierniak (Motor Lublin), 4. Jakub Jamróg (ROW Rybnik), 5. Bartosz Zmarzlik (Motor Lublin), 6. Krzysztof Buczkowski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz), 7. Piotr Pawlicki (Unia Leszno), 8. Maksymilian Pawełczak (Abramczyk Polonia Bydgoszcz), 9. Radosław Kowalski (Wilki Krosno), 10. Patryk Dudek (Pres Toruń), 11. Maciej Janowski (Sparta Wrocław), 12. Dominik Kubera (Falubaz Zielona Góra), 13. Szymon Woźniak (Abramczyk Polonia Bydgoszcz), 14. Jakub Miśkowiak (Włókniarz Częstochowa), 15. Wiktor Przyjemski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz), 16. Kacper Woryna (Motor Lublin), 17. Kevin Małkiewicz (Bayersystem GKM Grudziądz), 18. Kacper Andrzejewski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz)

W pierwszym turnieju w Toruniu zwyciężył Zmarzlik przed Piotrem Pawlickim, Janowskim i Buczkowskim. Dudek był piątą, Przyjemski siódmy, zaś Woźniak zajął dziesiąte miejsce. Ostatnie mistrzowskie zawody zaplanowano 15 sierpnia w Ostrowie Wielkopolskim. (mk)

Żużel W PGE Ekstralidze trwa ostra walka o awans do czołowej czwórki

PRES WYPRZEDZIŁ GKM. A TERAZ DERBY

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Pres Toruń drugi tydzień z rzędu dopisał sobie w tabeli trzy punkty. Bayersystem GKM po raz drugi wraca z delegacji bez choćby „oczka”. Za tydzień derby w Grudziądzu o bardzo wysoką stawkę.

PRESTORUŃ-WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 67:23
PRES: Dudek 13+2 (3,2,2,3,3), Lambert 15 (3,3,3,3,3), Bloedorn 12+1 (1,3,3,3,2), Michelsen 5+2 (2,2,1,0), Sajfutdinow 11+1 (3,3,3,2), Duchirski 6+2 (2,2,1,1), Kawczyński 5+1 (3,0,2)
WŁÓKNIARZ: Tungate 8+1 (2,2,1,1,2), Szostak 1+1 (0,1,0), Miśkowiak 2 (0,0,2,0,0), Hansen 5 (1,1,0,2,1), Lidsey 4 (1,0,2,1,-,0), Karczewski 0 (0,-,-), Ludwiczak 3 (1,0,1,1,0), Ciurzyński 0 (0)

Od początku zawodów rywali dzieliła różnica klas. Już po 7. wyścigu mistrzowie Polski mieli zapewniony bonus, co zdarza się niezwykle rzadko. Po dwóch kolejnych startach było wiadomo, że zgrną komplet punktów. Żużlowcy Pres wygrali wszystkie wyścigi indywidualnie i trzynastie drużynowo.

Częstochowianie zdołali zremisować tylko dwa wyścigi bo na ostatnich miejscach linii mety mijali Antoni Kawczyński i Mikkel Michelsen. I właśnie postawa tego drugiego jest jedynym, ale sporym zmartwieniem dla trenera Piotra Barona i toruńskich kibiców po starciu z „Lwami”. Duńczyk cztery



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Pres Toruń rozgromił Włókniarza Częstochowa i awansował na drugie miejsce w tabeli

razy pojawił się na torze i zdobył pięć punktów plus dwa bonusy. Był strasznie wolny, tracił pozycję na dystansie i nie dostał szansy w wyścigu nominowanym.

- Podczas próby toru rywale osiągalni bardzo dobre czasy i nie nie zapowiadało, że tak wysoko wygramy. Nie można sobie pozwolić na wpadki, nikogo lekceważyć i wkładać się trochę nerwów. Mecz pokazał jednak, że wszystko w zespole dobrze zadziałało. Czekamy nas jednak sporo pracy i skupiamy się już

na zawodach w Grudziądzu, gdzie postaramy się powalczyć o jak najlepszy wynik - skomentował piątkowy mecz trener Baron.

SPARTA WROCŁAW - BAYERSYSTEM GKM 51:39
SPARTA: Łaguta 12+1 (3,3,2,3,1,-), Janowski 15+1 (2,3,2,2,3), Kowalski 7+2 (1,2,0,2,0), Bewelyz, Kurtz 13+1 (0,3,3,1,3), Mikołajczyk 1+1 (0,1,0), Andresen 3+1 (2,0,1,0)
GKM: Jepsen Jensen 8+1 (2,2,0,2,0,2), Fricke 4+1 (2,1,1,-), Sarszewski - nie startował, Drabik 10+1 (0,1,1,3,2), Tarasenko 8+3 (1,1,1,3,1), Małkiewicz 8 (3,3,2,0,0), Pedersen 1 (0,1,u,0)

Goście dzielnie trzymali się tylko w pierwszej serii dzięki świetnej postawie juniora Kevina Małkiewicza, który wygrał dwa wyścigi. Później osłabieni brakiem Daniela Bewley'a gospodarze zaczęli odjeżdżać „Gołębiami”. Już po 12. wyścigu Grudziądzanie mogli liczyć tylko na remis w meczu, a po dwóch kolejnych było wiadomo, że wrócą z kolejnej delegacji bez choćby „oczka”.

Po meczu było sporo uwag do trenera Roberta Kościechy, że

Wiktor, Maksymilian i Kevin powalczą o medale mistrzostw świata

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

ŻUŻEL. Odbłyły się eliminacje do cyklu SPG 2. O miano najlepszego juniora świata pojedą Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak z Abramczykiem Polonią oraz Kevin Małkiewicz z Bayersystemem GKM.

Młodzieżowcy nie mają tak dobrze, jak seniorzy i żaden z nich nie ma pewnego miejsca w walce o medale w kolejnym roku. Nawet mistrz świata musi walczyć w eliminacjach. I Nazar Parnicki, obrońca tytułu - póki co - nie jest pewien jazdy w tegorocznym cyklu SGP 2. W Parduubicach zajął dopiero szóste miejsce, a z każdego turnieju awans zdobywało tylko czterech czołowych zawodników. Ukrainiec dostanie jednak z pewnością jedną z trzech dzikich kart i uzupełni stawkę finalistów.

W sobotnich turniejach rywalizowało pięciu Polaków, a wśród nich aż trzech zawodników z kujawsko-pomorskich klubów. W Czechach z kompletem punktów zwyciężył Wiktor Przyjemski z Abramczykiem Polonią. Bydgoszczanin w bieżącym roku będzie miał szansę na zdobycie trzeciego już medalu w gronie juniorów. W sezonie 2024 był mistrzem, zaś przed rokiem przegrał z kontuzją i Parnickim.

Jego klubowy kolega Maksymilian Pawełczak w Krsko stracił tylko „oczko”, ale pokonał rywali w dodatkowym wyścigu i również stanął na najwyższym stopniu podium. Zaledwie punkt dał sobie odebrać też Kevin Małkiewicz z Bayersystemem GKM, który w dodatkowym wyścigu przegrał z Mikkelem Andersenem i był drugi w Fjelsted.

Awans do cyklu SGP 2 wywalczył też Antoni Mencil z PSŻ



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Wiktor Przyjemski (kask czerwony) i Maksymilian Pawełczak powalczą o miano najlepszego juniora świata

Poznań, zaś eliminacji nie przeszedł Bartosz Bańbor z Motoru Lublin.

Tradycyjnie trzy mistrzowskie turnieje w sezonie 2026 zaplanowano tym razem kolejno w szwedzkiej Malilli (10 lipca), Łodzi (31 lipca) oraz duńskim Vojens (11 września).

ELIMINACJESGP2-WYNIKI
Pardubice: 1. Przyjemski (Polska) - 15 (3,3,3,3,3), 2. Drejer (Dania) - 12+3 (3,3,2,3,1), 3. Bednar (Czechy) - 12+2 (3,2,1,3,3), 4. McDiarmid (Australia) - 12+1 (2,1,3,3,3), 5. Karlsson (Szwecja) - 11 (1,2,3,2,3), 6. Parnicki (Ukraina) - 11 (2,3,2,2,2), 7. Hyjek (Niemcy) - 9 (1,2,2,2,2), 8. Pearson (Australia) - 8 (1,3,1,1,2), 9. Nejezchleba (Czechy) - 7 (2,1,0,2,2), 10. Pijper (Anglia) - 6 (0,2,3,w,1), 11. Bouin (Francja) - 5 (3,1,0,1,0),

zbyt późno zaczął wprowadzać rezerwy taktyczne. - Próbowałem niwelować różnicę w końcówce zawodów. W środku rezerwy nie miały sensu, skoro moi zawodnicy nie mieli trójek. Początek meczu utrzymaliśmy dzięki punktom Kevina Małkiewicza, ale potem trochę ich pogubiliśmy. Powinniśmy mieć 4-6 punktów przewagi po pierwszej serii startów. Szkoda bardzo, bo punkt bonusowy był do wyciągnięcia gdyby wszyscy pojechali na swoim poziomie. Musimy to przełknąć i szykować się do kolejnego spotkania - skomentował mecz grudziądzki szkoleniowiec.

A tym kolejnym spotkaniem będą derby z Pres. Stawka zawodów będzie bardzo wysoka bo kujawsko-pomorscy rywale potrzebują punktów w walce o awans do TOP 4 po sezonie zasadniczym. Na Motoarenie wygrali gospodarze 48:42, więc można też spodziewać się zaciętej walki o bonus.

10.runda PGE Ekstraligi
Niedzielne mecze Falubaz Zielona Góra - Motor Lublin i Stal Gorzów - Unia Leszno zakończyły się po zamknięciu wydania

1. Sparta Wrocław	10	17	+64
2. Pres Toruń	10	16	+88
3. Bayersystem GKM	10	14	+36
4. Unia Leszno	9	14	+54
5. Motor Lublin	9	11	+58
6. Stal Gorzów	9	10	+24
7. Falubaz Zielona Góra	9	4	-96
8. Włókniarz Częstochowa	10	0	-228

12. Perry (Anglia) - 5 (2,0,1,1,1), 13. Frehse (Niemcy) - 3 (0,0,2,0,1), 14. Hancock (USA) - 2 (1,0,1,0,0), 15. Wildtander (Szwecja) - 2 (0,1,0,1,0), 16. Hladina (Czechy) - 0 (0,0,0,0,0)

Krsko: 1. Pawełczak (Polska) - 14+3 (3,3,3,3,2), 2. Nagel (Dania) - 14+2 (3,2,3,3,3), 3. Cairns (Anglia) - 14+1 (2,3,3,3,3), 4. Bailey (Australia) - 11 (3,3,1,2,2), 5. Cerjak (Słowenia) - 10 (1,2,2,3,2), 6. Hausl (Niemcy) - 8 (2,u,3,0,3), 7. Bańbor (Polska) - 8 (3,3,2,w,-), 8. Kapustin (Ukraina) - 7 (0,0,2,2,3), 9. Jakobsen (Dania) - 7 (2,1,1,1,2), 10. Zorko (Słowenia) - 7 (1,2,1,2,1), 11. Lovas (Węgry) - 6 (2,2,2,u,0), 12. Van Dyck (Szwecja) - 5 (1,1,d,2,1), 13. Lewiszyn (Ukraina) - 3 (0,1,0,1,1), 14. Vanicek (Czechy) - 2 (1,0,1,0,0), 15. Jenicek (Czechy) - 2 (0,0,0,1,1), 16. Melato (Włochy) - 1 (0,1,0,0,0)
Fjelsted: Andersen (Dania) - 14+3 (2,3,3,3,3), 2. Małkiewicz (Polska) - 14+2 (3,2,3,3,3), 3. Mencil (Polska) - 12 (3,3,3,2,1), 4. Heiselberg (Dania) - 11 (2,3,2,2,2), 5. Konzack (Niemcy) - 9 (3,0,2,1,3), 6. Lightcap (USA) - 9 (2,2,2,3,0), 7. Killen (Anglia) - 9 (2,2,1,3,1), 8. Zischke (Australia) - 8 (3,1,3,1,d), 9. Klason (Szwecja) - 8 (1,1,2,2,2), 10. Persson (Szwecja) - 7 (1,3,1,0,2), 11. Harrison (Anglia) - 4 (0,1,1,2,0), 12. Sambarrey (Francja) - 4 (0,1,1,1,1), 13. Raak (Finlandia) - 3 (0,0,0,0,3), 14. Filimonow (Łotwa) - 3 (w,2,0,1,0), 15. Widera (Niemcy) - 2 (t,0,0,0,2), 16. Hohlbein (USA) - 2 (1,0,0,0,1)

Prezydent Serbii rezygnuje. Fala protestów wymusiła przedterminowe wybory

Grzegorz Kuczyński
Belgrad

Prezydent Serbii oświadczył, że w najbliższej przyszłości złoży rezygnację. Ogłosił, że odbędą się przedterminowe wybory prezydenckie i parlamentarne.

Aleksandar Vuczić ogłosił tę decyzję kilka dni po protestach studentów w Nowym Sadzie, podczas których domagano się przeprowadzenia przedterminowych wyborów parlamentarnych.

- To są moje ostatnie dni i tygodnie jako prezydenta republiki. Potem złożę rezygnację - powiedział Vuczić, którego druga i ostatnia kadencja wygasa w 2027 r., do tysięcy zwolenników rządzącej Serbskiej Partii Postępowej (SNS) podczas wiecu w Belgradzie 27 czerwca.

Nie podał konkretnej daty swojej rezygnacji ani terminu nowych wyborów, ale stwierdził, że poinformował kierownictwo SNS, iż zamierza „pomóc nam zdobyć zaufanie obywateli na kolejne cztery lata”.

W Serbii od ponad półtora roku trwają antyrządowe protesty po katastrofie budowlanej w Nowym Sadzie, gdzie zawalił się dach dworca kolejowego. Tragedia, która miała miejsce 1 listopada 2024 r., pochłonęła 16 ofiar śmiertelnych i wstrząsnęła opinią publiczną w obliczu doniesień, że praktyki korupcyjne doprowadziły do nieodpowiedniej jakości budowy dworca kolejowego - flagowego projektu rządowego realizowanego przez chińskie firmy.



FOT. PAP/VEA

Prezydent Serbii Aleksandar Vuczić na wiecu w Belgradzie wezwał do dialogu z demonstrantami

Grzegorz Kuczyński
Caracas

W wyniku dwóch trzęsień ziemi, które miały miejsce w środę w Wenezueli, zginęło co najmniej 1430 osób - poinformował przewodniczący Zgromadzenia Narodowego tego kraju Jorge Rodriguez.

Według danych władz 3360 osób odniosło obrażenia. Według szacunków ONZ ponad 50 tysięcy osób nadal figuruje jako zaginione. Ratownicy walczą z czasem, szukając ich pod gruzami.

Rodriguez nazwał trzęsienia ziemi „najbardziej katastrofalnym wydarzeniem, jakie dotknęło Wenezuelę w ciągu ostatnich 123 lat”. Wezwał ludzi do pozostania w domach i unikania podróży do stanu La Guaira - najbardziej dotkniętego regionu, który, jak powiedział, doznał „ogromnych zniszczeń”.

Według doniesień lekarzy szpitale działają na granicy swoich możliwości. Jeszcze



FOT. FERNANDO VERGARA/AP PHOTO/EAST NEWS

Trwają akcje poszukiwania osób uwieczonych pod gruzami. Do Wenezueli przybyło już ponad 1,6 tysiąca ratowników z zagranicy. Wciąż odnajdywani są żywi ludzie

przed trzęsieniem ziemi system opieki zdrowotnej w Wenezueli borykał się z poważnym niedoborem leków i materiałów medycznych.

Przedstawiciel ONZ w Wenezueli Gianluca Rampolla poinformował, że organizacja rozstawiła trzy szpitale polowe w stanie La Guaira. - Tak naprawdę nie wiemy, ile osób jest pod gruzami - dodał.

Ratownicy walczą z czasem

Wenezuelskie i zagraniczne ekipy ratunkowe oraz rzesze miejscowych ochotników kontynuowały w nocy z soboty na niedzielę dramatyczne próby wydostania ocalałych spod gruzów setek budynków zawalonych w wyniku środowowych trzęsień ziemi.

Wiele z takich akcji kończyło się powodzeniem, ale eksperci przyznawali w rozmowach z mediami, że wraz z upływem czasu szanse na przeżycie uwieczonych osób maleją, zwłaszcza, że od kataklizmu minęły już ponad 72 godziny.

Wciąż odnajdują żywych ludzi

Amerykańscy ratownicy przekazali w nocy z soboty na niedzielę, że uratowali spod zawalonego budynku kobietę z dziewięciomiesięcznym dzieckiem. Strażacy z Ekwadoru wraz z ekipą z Salwadoru wydostali żywą 80-latkę, która była uwieczona przez ponad 60 godzin, a specjaliści z Kolumbii po sześciu godzinach starań uratowali spod gruzów 11-letniego chłopca.

Hiszpańskie ministerstwo obrony ogłosiło, że żołnierze z tego kraju uratowali kobietę, która spędziła ponad 72 godziny pod gruzami jednego z zawalonych budynków w La Guaira. Później resort poinformował o wydostaniu kolejnej żywej osoby w tym rejonie.

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

GŁADZIE panele malowanie 665159945

MALOWANIE, remonty. 502141457

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

PORZĄDKOWE

DYWANY, tapicerki, okna. Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Besкиды, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze

śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.

z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

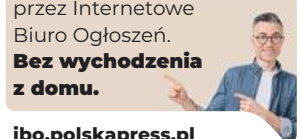
GOTÓWKĄ za KSIAŻKI., 668-571-329

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl



AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze komunikaty.pl

REKLAMA

0011532453

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA
PRAKTYKA LEKARSKA
**GABINET
PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMAŃDA**
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA

0011532405

„ALPA”
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

„Odeszłaś cicho i bez pożegnania, jak Ktoś, Kto nie chce swym odejściem smucić, jak Ktoś, Kto wierzy w chwili rozstania, że ma niebawem z dobrą wieścią wrócić”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 26 czerwca 2026 roku odeszła od nas
ukochana Siostra, Szwagierka, Ciocia i Przyjaciółka

śp

Alina Kuropatwa

lat 84

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek, 30 czerwca 2026 roku o godz. 11.30 pożegnaniem Zmarłej w kościele pw. Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Podgórznej. O godz. 12.00 w kościele zostanie odprawiona Msza Święta żałobna. Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Centralnym Cmentarzu Komunalnym przy ul. Grudziądzkiej 192 (główna brama).
Pogrążona w smutku Rodzina

0011546135

Z głębokim smutkiem żegnamy

Pana

dr Wiesława Wojciechowskiego

Odszedł od nas wybitny lekarz i wspianały człowiek - życzliwy, oddany, zawsze gotowy nieść pomoc innym.

Był niezwykle cenionym specjalistą ortopedii, szanowanym przez współpracowników i darzonym ogromnym zaufaniem przez pacjentów.

Jego profesjonalizm, wyjątkowa empatia i ciepło pozostawiły trwałe ślady w sercach wielu ludzi.

Rodzinie, Bliskim oraz Przyjaciółom

składamy wyrazy współczucia,
łącąc się w bólu i żałobie

Dyrekcja oraz Pracownicy
Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Toruniu

Toruń Summer Time

Toruń rozpoczął wakacje na sportowo. Pierwsza impreza cyklu „Toruń Summer Time” przyciągnęła mieszkańców na baseny letnie.

Wakacje w Toruniu rozpoczęły się w sportowym i letnim klimacie. W sobotę, 27 czerwca, na basenach letnich przy Kempingu Tramp na lewobrzeżu odbyła się pierwsza impreza tegorocznego cyklu „Toruń Summer Time”. Pogoda dopisała idealnie. Na uczestników czekały konkursy pływackie, zawody w skokach do wody, turniej water polo, rozgrywki badmintona, siatkówki plażowej oraz turniej gry w boule. Jedną z największych atrakcji wydarzenia była możliwość spróbowania nurkowania z akwalungiem pod okiem instruktorów ze szkoły Family Diving. Kolejne imprezy odbędą się w lipcu na Bydgoskim Przedmieściu oraz w sierpniu na Skarpie. **MF**

